



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU



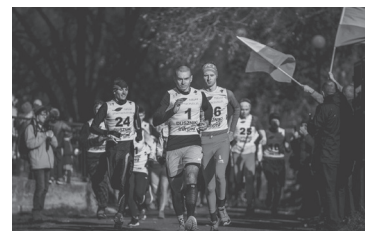
Nasz Wawel
– relacja z sesji
Rady Miejskiej

s. 3



Dobry klimat
dla książki
– echa
biblioafery

s. 6



„MaSzyna”
i Panterałka
zwycięzcami
Biegu
Niepodległości

s. 8

Nasza wielka dusznicka wigilia

Święta Bożego Narodzenia coraz bliżej. Spotkajmy się jako co roku na dusznickim Rynku i usiądźmy do wspólnego wigilijnego stołu.

Na tegoroczny Jarmark Bożonarodzeniowy zapraszamy w niedzielę 15 grudnia od godz. 9:00. Wśród aromatu domowych ciast, grzanego wina oraz świątecznych choinek będziemy mogli zakupić ręcznie wykonane upominki. Wśród licznych wystawców z pewnością nie zabraknie dusznickich gospodyń z ich wspólnymi wypiekami i potrawami. Regionalni wystawcy prezentują m.in. ręcznie wykonane stroiki, bombki czy inne ozdoby choinkowe. Będzie także okazja kupna unikalnych, ręcznie robionych kartek, które wyślemy bliskim.

Nadleśnictwo Zdroje tego dnia będzie sprzedawało piękne żywe iglaki, dzięki którym świątecznej atmosfery nie zabraknie w żadnym domu.

O godz. 14:00 mieszkańcy i przybyli goście usiądą do wspólnego wigilijnego stołu. Każdy będzie miał okazję przełamać się opłatkiem, złożyć życzenia najbliższym, przyjaciołom, sąsiadom i znajomym, a także skosztować przepysznych pierogów z kapustą, czerwonego barszczu oraz klusek z makiem. Na zziębniętych czekać będzie grzane wino. Te wszystkie przysmaki będą oczywiście serwowane bezpłatnie.

Przewidywana jest bogata oprawa artystyczna wydarzenia. Wystąpią Chór Tarantella, Grupa Teatralna Miesz Masz oraz ks. Bogdan Skowroński. Wspólne koledowanie poprowadzą Anna Majkut-Polańska i Andrzej Walus. Zaprezentuje się również Chór Makrotumia.

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas. W tym okresie nie zapomnijmy o osobach samotnych. Zapraszamy ich do wspólnego świętowania przy wigilijnym stole.

Piotr Szewczyk



W niedzielę 15 grudnia już po raz piąty duszniczanie spotkają się podczas miejskiej wigilii na Rynku

NIELICZNI ZADECYDOWALI

Wygrały piłkochwyty

Zakończyło się głosowanie na projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego na 2020 r. Spośród czterech zakwalifikowanych projektów, mieszkańcy mogli wybrać ten, który ich zdaniem jest najbardziej potrzebny w naszym mieście.

Przypomnijmy: do budżetu obywatelskiego na 2020 r. zgłoszono łącznie 6 projektów. Dwa z nich nie zostały zakwalifikowane do głosowania – nie spełniły wymogów formalnych. Na pozostałe cztery można było oddawać głosy w dniach 14–31 października w Urzędzie Miejskim za pomocą specjalnie przygotowanej karty do głosowania.

Na wybrany projekt głos mógł oddać każdy mieszkaniec Dusznik-Zdroju – nawet osoby niepełnoletnie (po uzyskaniu zgody od rodzica lub opiekuna). Uprawnionych do głosowania było 4.317 stałych mieszkańców mia-

sta. Głos oddało 76 osób. Daje to frekwencję na poziomie 1,76%.

Wyniki głosowania:

- 50 głosów – projekt nr 3, Poprawa infrastruktury sportowej na stadionie; piłkochwyty z montażem
- 25 głosów – projekt nr 1, Łącznik schodowy przy cmentarzu
- 1 głos – projekt nr 4, Nauka języka konnej dla dzieci, młodzieży i seniorów
- 0 głosów – projekt nr 5, Impreza rekreacyjno-sportowa Rancho Panderoza

Dziękujemy wszystkim za oddane głosy. Mamy nadzieję, że w przyszłym budżecie obywatelskim zostanie zgłoszone jeszcze więcej projektów, a mieszkańcy licznie przybędą oddać głos.

inf. UM

Zostań wolontariuszem 28. Finału WOŚP!

Wielkimi krokami zbliża się już 28. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jeśli chcesz uczestniczyć w tym wydarzeniu i pomóc w zbiorce pieniędzy na rzecz najmniejszych dzieci – nie czekaj. Już dziś zgłoś się do sztabu WOŚP!

Tym razem zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup nowoczesniejszych urządzeń dla ratowania życia i zdrowia dzieci potrzebujących różnego rodzaju operacji. Aby zostać wolontariuszem, należy zgłosić się do siedziby sztabu, który znajduje się w Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu przy ul. Zdrojowej 8. Tam otrzymacie ankietę, którą należy wypełnić i wraz ze zdjęciem przekazać pracownikowi sztabu. Zgłoszenia przyjmowane będą do 22 listopada 2019 r. Pamiętajcie, że liczba miejsc jest ograniczona! Więcej informacji



odnośnie Finału WOŚP znajdziecie na stronie www.wosp.org.pl

inf. MOKiS



XIV SESJA RADY MIEJSKIEJ DUSZNIK-ZDROJU, 8 LISTOPADA

Decyzja tu i teraz

Podczas nadzwyczajnej sesji 8 listopada Rada Miejska przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż oraz zwolnienie z obowiązku zbycia w drodze przetargowej nieruchomości stanowiącej własność gminy. Chodzi o działkę nr 11/5 AM-2 o powierzchni 17.093 m kw., położoną w Zieleńcu.

Nieruchomość tę dzierżawi od 1993 r. spółka Winterpol. Termin ostatniej umowy dzierżawy, zawartej w 2008 r., upływa z końcem marca 2022 r. Za zgodą gminy spółka wybudowała m.in. na tej działce wyciąg krzesełkowy wraz ze stacjami górną i dolną. Funkcjonują tam też wybudowane nakładami dzierżawcy wyciąg orczykowy i urządzenia systemu naśnieżania.

Burmistrz Piotr Lewandowski przypomniał na wstępie, że uchwała o bezprzetargowej sprzedaży działki Winterpolowi była już raz podjęta, potem została wycofana. Gmina przedstawiła dzierżawcy dwie propozycje cenowe: 4 mln ze spłatą rozłożoną na 4 lata albo 3,3 mln zł (wg wyceny rzeczoznawcy), ale z zapłatą większości kwoty jeszcze w br. Spółka przyjęła tę drugą propozycję. **Do 20 grudnia ma wpłacić 2,4 mln i 0,9 mln zł do końca marca roku przyszłego.**

– Na pewno to pozwoli nam zamknąć budżetowo ten rok, co jest

dla nas bardzo ważne (...). No, może jeszcze zostawia małą nadwyżkę, która by pozwoliła nam zrealizować jeszcze inne cele zamierzone na ten rok – stwierdził burmistrz.

Wojciech Kuklis przypomniał, że kwestia sprzedaży działki pojawiła się w projekcie tegorocznego budżetu z kwotą sprzedaży 2,5 mln zł. 31 stycznia br. rada przyjęła uchwałę o sprzedaży tej działki, zaznaczając, że cena nie może być mniejsza niż 4,5 mln zł. 27 czerwca przyjęto kolejną uchwałę z ceną minimalną 3,99 mln zł. Radny zapytał, dlaczego nastąpił spadek proponowanej ceny.

Burmistrz wyjaśniał, że ustalona wcześniej z radą kwota 3,9 mln dotyczyła zapłaty rozłożonej na cztery lata. – Argumentowaliśmy, że jeśli działka jest warta 3,3 mln zł, no to za cztery lata będzie ona więcej warta – przypomniał. Zaproponowano spółce cenę wyznaczoną przez rzeczoznawcę, ale pod warunkiem zapłaty od razu ca-

łości kwoty. Spółka propozycję tę początkowo odrzuciła, wówczas miasto zaczęło przygotowywać przetarg. Jednak 5 listopada do Urzędu Miasta wpłynęło pismo z akceptacją propozycji gminy.

Czy działkę moglibyśmy sprzedać w przetargu pomimo trwania dzierżawy? – pytał przewodnicząca rady Aleksandra Hausner-Rosik. Burmistrz odpowiedział, że opinia prawna wskazuje, iż byłoby to ryzykowne posunięcie, dzierżawca mógłby się odwoływać, zwłaszcza ze względu na poczynione na terenie inwestycje. Wiceprzewodniczący rady Robert Kowal przypomniał, że sprzedaż w drodze przetargu miałyby się jednak odbyć pod warunkiem dokończenia dzierżawy.

Kuklis sugerował, że lepiej dla miasta będzie poczekać do końca dzierżawy i sprzedać działkę drożej. Podobną opinię wyraził radny Mateusz Rybeczka. – Ja zdaję sobie sprawę z tego, że my musimy ratować też trochę ten budżet do końca roku i te pieniądze są nam bardzo potrzebne. Ale nie wiem, czy nie warto by było poczekać jeszcze trochę. Wiem, że my tego czasu nie mamy, ale to jest jedyna jakby nieruchomość, która przedstawia dużą wartość dla naszej gminy i ja, głosując np. dzisiaj, nie chciałbym mieć świadomości tego, że my straciliśmy bardzo dużo pieniędzy przez to, że podjęliśmy decyzję zbyt szybko.

– Trafił pan w sedno. Z jednej strony pan powiedział, że może warto poczekać, z drugiej – że nie mamy czasu – odparł burmistrz. Zwrócił uwagę, że podobną argumentację można zastosować wobec każdej sprzedaży gminnego mienia. – To jest decyzja, którą trzeba podjąć tu i teraz, patrząc na to, jaki jest budżet na ten rok, nie za trzy czy cztery lata. W tej chwili pracujemy na budżecie jeszcze tegorocznym, podejmujemy decyzje, za które jesteśmy odpowiedzialni za ten rok i które na pewno będą bardzo rzutowały na budżet przyszłoroczny – podkreślił.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Mateusza Rybeczki, radna Małgorzata Hołyst powiedziała, że gmina już straciła wiele na tej działce, utrzymując przez poprzednie kadencje bardzo niską cenę dzierżawy.

Skarbnik gminy poinformowała radnych, że niewykonanie tegorocznego planu sprzedaży mienia spowoduje obniżenie wskaźników finansowych istotnych przy uchwalaniu wieloletniej prognozy finansowej gminy oraz budżetu na rok 2020. Może to spowodować konieczność wdrożenia w gminie programu naprawczego. Plan sprzedaży mienia gminy w br. zakładał wpływ w wys. 5,215 mln zł. Plan ten obniżono, w związku z zaciąganiem kredytu na wyprzedzające finansowanie przebudowy Alei Chopina, do kwoty 3,183 mln zł. Dzięki sprzedaży nieruchomości w Zieleńcu

budżet tegoroczny zostanie zrealizowany i będzie można planować przyszłoroczny.

Burmistrz przypomniał, że działka od 20 lat pełni funkcję stoku narciarskiego. Zbudowano na nim infrastrukturę, na co miasto się kiedyś zgodziło. I to też trzeba wziąć pod uwagę. Zauważył, że **decyzja o sprzedaży działki wieloletniemu dzierżawcy jest też ważną pozytywną decyzją z punktu widzenia rozwoju Zieleńca i jego przyszłości.**

Uchwałę przyjęto stosunkiem głosów 9:4. Za głosowali: Patrycja Bednarz, Jakub Biernacki, Krystyna Cieślak, Aleksandra Hausner-Rosik, Małgorzata Hołyst, Agnieszka Maksylewicz, Ryszard Olszewski, Stanisław Puchniak, Elżbieta Żulińska. Przeciwno: Mieczysław Jakóbek, Wojciech Kuklis, Mateusz Rybeczka, Marcin Zuberski. Robert Kowal mimo obecności nie wziął udziału w głosowaniu. Nieobecny był jedynie Piotr Zilbert.

Burmistrz podziękował radnym za tę decyzję i zapowiedział, że jeśli transakcja dojdzie do skutku, to **jeszcze w tym roku gmina wypłaci ok. 80 tys. zł z tytułu dopłat za zrealizowaną modernizację ogrzewania tym mieszkańcom, którzy wcześniej złożyli wnioski.** Sesja trwała niespełna pół godziny.

Krzysztof Jankowski

MAMY NAJWIĘKSZY KLASTER ENERGETYCZNY W KRAJU

ARES rośnie!

Przyjmując 4 listopada w Dusznikach-Zdroju nowych członków, klastery energetyczny ARES stał się największym w Polsce.

Autonomiczny Region Energetyczny Sudety (ARES) założyło 16 lipca 2018 r. pięć gmin: Duszniki-Zdrój, Polanica-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Szczytna i Łądek-Zdrój. Przez ostatnie dwa lata trwały prace na strategię klastra i uzyskaniem certyfikatu od Ministerstwa Energii. Obecnie jest to jeden z 66 certyfikowanych klastrów w Polsce i jeden z siedmiu na Dolnym Śląsku.

Podczas uroczystości na terenie kompleksu biathlonowego Duszniki Arena nastąpiło podpisanie umów członkowskich przez kolejne samorządy z Ziemi Kłodzkiej: powiat kłodzki, gminę Miejską Kłodzko, gminę Wiejską Kłodzko, Stronie Śląskie, Lewin Kłodzki i Międzyzlesie. Tym samym ARES stał się największym klastrem energetycznym w Polsce.

Udział w spotkaniu wzięli: wiceminister energii Krzysztof Kubów, przedstawiciel IEN ENERGY Daniel Raczkiewicz, prezes spółki Uzdrowiska Kłodzkie S.A. Wojciech Maj, posłowie Ireneusz Zyska i Wojciech Murdzek, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kłodzkiego Michał Cisakowski oraz przedstawiciele jednostek samorządowych z terenu Ziemi Kłodzkiej.

Każdy inny, ale z jednym celem

ARES skupia obecnie 11 gmin, a każda z nich ma trochę inne potrzeby i możliwości – podkreślał starosta powiatu kłodzkiego Maciej Awiżeń. – Ta różnorodność to jego siła, bo celem klastra jest m.in. niezależny energetycznie powiat. W jednych gminach są większe możliwości do produkcji energii przy wykorzystaniu np. geotermii czy fotowoltaiki. Natomiast inne mają duże zapotrzebowanie na energię, bez możliwości jej produkcji w dostatecznej ilości. Współpraca pozwoli to zbilansować.

Burmistrz Polanicy-Zdroju Mateusz Jellin deklaruje, że Polanica będzie pierwszym miastem w Polsce, którego służby porządkowe w stu procentach oparte będą na samochodach elektrycznych i sprzętach elektrycznych.

Burmistrz Stronia Śląskiego Dariusz Chromiec liczy, że przyłączenie się do klastra pomoże w realizacji projektu odwiertu geotermalnego, który Stronie ma już przygotowany. Ta inwestycja ma zaspokoić część

zapotrzebowania gminy na energię elektryczną, a zapas przeznaczony zostanie na cele grzewcze.

Burmistrz Kłodzka Michał Piszko: – Liczymy mocno za dwa lata na środki unijne na odnawialne źródła energii, właśnie dlatego, że jesteśmy w tym klastrze.

Burmistrz Dusznik-Zdroju Piotr Lewandowski: – Każdy z nas wiodarzy ma jakiś swój pomysł, wizję na to, co może powstać na terenie jego miasta czy gminy. Ale nie to jest najważniejsze. Najważniejsze jest patrzeć szeroko, nie wąsko, przez pryzmat jednej gminy. Bo tak było dotąd, a klastery ARES ma to zmienić. Co nie wyklucza, że te pojedyncze działania nie zostaną zrealizowane w ramach strategii klastra. W samych Dusznikach myślimy na pewno o małych elektrowniach wodnych. Jest jeszcze geotermia, której temat w Dusznikach istnieje od wielu lat i w końcu trzeba go dokończyć.

Minister gratuluje

– Bardzo się cieszę, słysząc o planach rozwoju klastra. Tak wiele można zrobić w zakresie elektromobilności, geotermii, ale i ochrony powietrza. Jesteśmy w regionie uzdrowiskowym, turystycznym i prawdziwie **chapeu bas za to, że mówicie państwo jednym głosem** i tak wiele chcecie zrobić w tym kierunku – gratulował



Od lewej: poseł Wojciech Murdzek, Daniel Raczkiewicz – grupa IEN ENERGY, poseł Ireneusz Zyska, wiceminister energii Krzysztof Kubów i gospodarz uroczystości Piotr Lewandowski, burmistrz Dusznik-Zdroju

uczestnikom wiceminister energii Krzysztof Kubów.

– **W kwietniu spodziewamy się około siedmiu milionów złotych na projekt.** Jaki to będzie projekt, to będziemy decydować dopiero wspólnie w klastrze. Trzeba pamiętać, że klastery to nie tylko samorządy, ale też przedsiębiorcy, którzy produkują energię, a także podmioty prywatne. Projekty skierowane stricte do nich też są planowane przez ministerstwo i urząd marszałkowski – mówił starosta Awiżeń. Wśród propozycji pierwszych projektów klastra pojawiła się m.in. darmowa komunikacja autobusami elektrycznymi.

Pierwsze posiedzenie

Tuż po uroczystości związanej z rozszerzeniem klastra odbyło się pierwsze posiedzenie w rozszerzonym składzie. Było ono stricte organizacyjne,

a nowi partnerzy spotkają się ponownie już w połowie grudnia, by podjąć pierwsze uchwały.

– Jesteśmy na początku drogi do stworzenia autonomicznego regionu energetycznego. Będziemy dopiero tworzyć nową strategię klastra – ze względu na rozszerzoną liczbę członków. To być może da nam jakieś nowe rozwiązania. Myślę, że nie bawem do jednostek samorządowych dołączą ośrodki naukowe, co pozwoli nam spojrzeć na nasze problemy z innej perspektywy i może sięgnąć po rozwiązania, których do tej pory nie braliśmy pod uwagę – powiedział burmistrz Lewandowski.

Liderem klastra energii ARES jest gmina Duszniki-Zdrój i na jej terenie – w budynku kompleksu Duszniki Arena – będzie on miał swoją siedzibę. Koordynatorem klastra jest Grupa IEN ENERGY.

Szymon Korzuch



XIII SESJA RADY MIEJSKIEJ DUSZNIK-ZDROJU, 24 PAŹDZIERNIKA

Nasz Wawel

**Młyn papierniczy oficjalnym kandydatem do listy UNESCO – co to oznacza dla Dusznik
Grzegorz Pytlowany żegna się z Dusznickim Zakładem Komunalnym
Czy miejska biblioteka wyrzuca książki**

Rada zebrała się w pełnym składzie. Obok burmistrza Piotra Lewandowskiego zasiadła dawno nie widziana wiceburmistrz Karolina Łuszczki, która wróciła do swoich obowiązków po urlopie macierzyńskim i wychowawczym.

Na wniosek burmistrza z porządku obrad wycyfano projekty dwóch uchwał – w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład zasobu mieszkaniowego Gminy Duszniki-Zdrój oraz w sprawie przyjęcia „Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Duszniki-Zdrój na lata 2019–2023”. Jego zdaniem projektom poświęcono zbyt mało czasu i wymagają one jeszcze przedyskutowania w komisjach. Są ponadto propozycje zmian w ich treści.

Po przyjęciu porządku obrad przewodnicząca Aleksandra Hausner-Rosik poprosiła o zabranie głosu dyrektora Muzeum Papiernictwa Macieja Szymczyka.

Bez was nie damy rady

Czym Wawel dla Krakowa, tym papiernia dla Dusznik – mawiał Ryszard Grzelakowski. Maciej Szymczyk przybył na sesję, by oficjalnie zakomunikować władzom samorządowym o tym, że **dusznicki młyn papierniczy jest już oficjalnie kandydatem rządu RP do wpisu na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO**. Zapowiedział, że proces przygotowania do właściwego wpisu będzie dość długotrwały i pracochłonny. M.in. dlatego, że dotyczyć on będzie nie tylko dusznickiego, ale jeszcze kilku innych młynów papierniczych – aktualnie czeskiego, niemieckiego i francuskiego. Spodziewane jest dołączenie kilku innych. Co więcej, Muzeum Papiernictwa jest liderem projektu tego wpisu seryjnego, co rodzi dodatkowe obowiązki.

Kandydatura do wpisu oznacza także konieczność przeprowadzenia prac modernizacyjnych w budynku papierni oraz budowy zaplecza dla przewidywanego znacznie zwiększonego ruchu turystycznego. – Nie mamy parkingów, mamy zbyt mało toalet, nie mamy centrum obsługi turysty, a to będzie musiało być prawdopodobnie w perspektywie czterech lat zbudowane – informował Szymczyk. Zapowiedział, że będzie prosił dusznicki samorząd o pomoc w realizacji tych zadań. – Nie damy rady zrealizować tego projektu bez waszej pomocy (...). Nie poradzimy sobie również bez akceptacji, takiej pełnej akceptacji ze strony mieszkańców. Z tego względu, że realizacja tego projektu nie dotyczy tylko i wyłącznie posesji przy ul. Kłodzkiej 42, czyli posesji muzeum, ale to dotyczy całego miasta – podkreślił dy-

rektor. Jego zdaniem trzeba przygotować się na ponad dwukrotne zwiększenie liczby zwiedzających obiekt (do ok. 150 tys. rocznie), co oznacza również zwiększenie ruchu turystycznego w mieście. Ruchu, który trzeba będzie zaakceptować i właściwie obsłużyć. Szymczykowi marzy się przy tym ożywienie ul. Kłodzkiej, jako łącznika papierni z centrum miasta.

– Chciałbym, żebyście państwo, mieszkańcy Dusznik, wiedzieli, że wpis papierni na listę UNESCO będzie wiązał się właściwie głównie z korzyściami, dla miejscowości i dla państwa osobiście – powiedział. Zapowiedział o podjęcie szerokiej dyskusji, a także o pomoc miasta w promocji młyna papierniczego oraz o „intensywniejsze korzystanie z papieru czerpanego”.

– To, że doszliśmy do tego miejsca, wcale nie oznacza, że ta papiernia będzie na pewno wpisana na listę UNESCO – zaznaczył na koniec Maciej Szymczyk. Trzeba przejść określone procedury, młyn papierniczy będzie wizytowany i kontrolowany przez niezależnych specjalistów. Bywało, że obiekt nie spełniał kryteriów i kandydatura była wycofywana. Szef muzeum jest jednak optymistą i wierzy, że szanse dusznickiej kandydatury są bardzo wysokie.

Burmistrz serdecznie pogratulował dyrektorowi Szymczykowi oraz pracownikom muzeum i wszystkim zaangażowanym w przygotowywanie kandydatury młyna papierniczego do wpisu. – To jest naprawdę bardzo duży sukces i duże wyzwanie – podkreślił. Jego zdaniem sprawa dotyczy nie tylko samych Dusznik, ale też regionu. Dlatego w rozmowy na temat wyzwań związanych z kandydaturą powinien włączyć się również samorząd powiatowy i oczywiście wojewódzki, jako właściciel Muzeum Papiernictwa. – Będziemy wspólnie działać, żeby to się po prostu udało, bo wpis na listę UNESCO będzie wielkim wydarzeniem, na pewno jednym z ważniejszych w historii tego miasta.

Pytlowany odchodzi, gani i radzi

– Proszę państwa, na początku 2015 r. miałem przyjemność poinformowania wszystkich mieszkańców, że pan Grzegorz Pytlowany, od pięciu lat duszniczanie, magister administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, absolwent studiów podyplomowych na Uniwersytecie Wrocławskim oraz na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, wyróżniony w 2014 r. przez prezesa NBP za wyniki w nauce, objął stanowisko prezesa Dusznickiego Zakładu Komunalnego – tak rozpoczął burmistrz pożegnanie szefa bardzo ważnej jednostki gminy.

Lewandowski żegnał Pytlowanego nie bez żalu. Gratulował prezesowi i dziękował za jego ciężką pracę w bardzo trudnej rzeczywistości prawnej, za „edukację nas wszystkich” w dziedzinie gospodarki komunalnej. Rozległy się oklaski i wszyscy wstali, kiedy przewodnicząca rady, burmistrz i wiceburmistrz ściskali szefowi DZK dłonie wręczając kwiaty, dyplom z podziękowaniami oraz drobny upominek.

Grzegorz Pytlowany chyba nie spodziewał się takiego obrotu sprawy i wyraźnie się wzruszył, czego zresztą nie ukrywał. Podziękował współpracownikom oraz „wszystkim osobom, które życzliwie spoglądały w stronę DZK”. Po raz kolejny przypomniał, że sfera gospodarki komunalnej została zaniedbana z powodu wieloletniego niedofinansowania, zwłaszcza w ostatniej kadencji, na skutek czego coraz trudniej będzie przywrócić jej właściwą sprawność. – Chociażby to, co dzieje się na sieci wodno-kanalizacyjnej z wodą... to to są właśnie efekty wieloletnich zaniedbań – stwierdził. – **Apeluję do państwa, żeby w tej kadencji nie zaniedbać tej sfery i żebyśmy mogli spokojnie patrzeć na tę podstawę, na której musi egzystować każde miasto.**

Prezes przygotował i wręczył władzom miasta, jak zresztą corocznie, długą listę uwag i propozycji dot. gospodarki komunalnej – również jako „odpowiedź na zarzuty co do tego, czy pracownicy DZK wykazują się odpowiedzialnością co do tej sfery”. – To jest dowód na to, i można się cofnąć rok, dwa, trzy wstecz, że jest wrażliwość – podkreślił. Na koniec przekazał dobrą wiadomość: – Podpisaliśmy umowę z Uzdrowiskami Kłodzkimi na obsługę wszystkich obiektów w Polanicy i w Dusznikach, co jest niezwykle istotnym finansowym zastrzykiem dla spółki na kolejny okres. Dziś udało się tę umowę podpisać i jestem z tego bardzo dumny.

Do podziękowań dla prezesa przyłączył się wiceprzewodniczący rady Robert Kowal. – Pewnie wiele chciał zrealizować, ale na wiele rzeczy nie miał wpływu. Bo niestety my, jako radni, burmistrz, nie pomogliśmy mu w tym – przyznał. Nie zgodził się jednak z twierdzeniem, że to ostatecznie cztery lata miały największy wpływ na przyrost zaniedbań w sferze gospodarki komunalnej. Zdaniem Kowala to kwestia dwóch minionych dekad. – Nie docenialiśmy tego, co mówili dyrektorzy ZBGKiM i prezesi. Myślę, panie burmistrzu i radni, że musimy do tego trochę inaczej podejść, bo od dwudziestu lat nie inwestujemy w sieć (...). Musimy szukać pieniędzy, bo tych pieniędzy nie mamy. Musimy zacząć to w inny sposób finansować. (...) Dobiliśmy dna, pewnie wszyscy zauwa-



W związku z oficjalnym ogłoszeniem kandydatury dusznickiego młyna papierniczego do wpisu na Listę światowego dziedzictwa UNESCO, podczas sesji wystąpił dyrektor Muzeum Papiernictwa Maciej Szymczyk. Tu podczas konferencji prasowej, która odbyła się w muzeum 17 października z udziałem przedstawicieli mediów lokalnych i regionalnych.

żyście, że co chwilę mamy awarię wody. Jeżeli mamy awarię, to są straty. To są straty nie zakładu, spółki, tylko nas, mieszkańców.

Dziękowała również za współpracę radna Małgorzata Hołyst. Podkreśliła, że trzeba przezwyciężyć lenistwo intelektualne i przyłożyć się do pracy, żeby poprawić stan gospodarki komunalnej.

Z miłości do książek...

Przewodnicząca: – Teraz proszę o zabranie głosu panią dyrektor Katarzynę Froese na okoliczność sytuacji w bibliotece.

O co chodzi? **W jednej z grup dyskusyjnych internetowego serwisu społecznościowego Facebook 11 października pojawił się wpis oskarżający Miejską Bibliotekę Publiczną o wyrzucanie 2.000 książek z powodu... braku miejsca. Wpis ilustrują zdjęcia worków ustawionych na korytarzu, w tym jednego otwartego, z widocznymi tomami. „Książki DZK ma wywieźć na śmietnik. Bogate miasto, ubogie umysł” – pisze autorka wpisu. Pod postem rozgorzała dyskusja.**

Katarzyna Froese, która kieruje naszą biblioteką od końca ub. r., wy tłumaczyła najpierw, że książki w bibliotece publicznej podlegają określonej przepisami selekcji. Biblioteka systematycznie zakupuje nowości i nie może powiększać zbiorów bez końca. Te pozycje, które są zniszczone, nie-

aktualne, zdublowane przez nowsze wydanie bądź od dawna nie czytane, powinny zostać z księgozbioru wycofane. Książki muszą żyć, być w obiegu, a nie kurzyć się na półkach. Dlatego taką selekcję powinno się przeprowadzać regularnie. Najlepsza okazją do tego jest inwentaryzacja, ale ta nie była wykonywana od lat. Dlatego teraz, kiedy przy okazji przeprowadzki selekcję zbiorów w końcu przeprowadzono (komisyjnie), tych wycofanych pozycji uzbierało się całkiem sporo. – Nigdy w bibliotece nie było tak, że książki były wyrzucane na śmieci – podkreśliła Froese. Te pozycje, które jeszcze nadają się do czytania są sprzedawane czytelnikom za przysłowiową złotówkę w ramach bibliotecznego kiermaszu. Książki nienadające się już do czytania, zazwyczaj z powodu braku stron, są przekazywane do antykwariatu. Nad prawidłowością tych wszystkich procesów czuwa instruktorka z Powiatowej Biblioteki Publicznej, która nie wniosła dotąd żadnych zastrzeżeń.

– Co do argumentu, że książki się nie mieszczą. **No szanowni państwo, w siedzibie przy ul. Zdrojowej 8 mieliśmy 200 m kw, tutaj mamy 400... (...)** Wszystkie książki są już na półkach. Zostało nam osiem pustych regałów, które zostały zmagazynowane i będą dołożone, kiedy zacznie nam brakować miejsca na nowości wydawnicze. (...) Myślę, że w nowym miejscu, w siedzibie przy ul. Sprzymierzonych 6a, spokojnie miejsca jest



na dobrych kilka tysięcy książek.

– Chciałabym powiedzieć państwu o czymś jeszcze, o bardzo przykrych rzeczy, która wydarzyła się w trakcie tej selekcji w bibliotece. Rzeczywiście, kiedy pracownikom biblioteki wydane zostało polecenie służbowe, żeby dokonać tej selekcji, wydarzyła się bardzo przykra sytuacja. Mianowicie jedna z pracownic do stosu tych książek selekcjonowanych dołożyła nowości. Rzeczywiście tak się zdarzyło. Została upomniana, żeby tego nie robić. Te nowości zostały wyjęte. I kiedy przyszedł ten piątek, w którym ten post... moim zdaniem post był tylko finałem całej tej sytuacji... się ukazał, to niestety ten sam pracownik tego samego dnia, kiedy rano wspólnie wszyscy pracownicy wynosiliśmy te worki na korytarz, do tych worków, które były przeznaczone do przekazania do antykwariatu, po raz kolejny niestety podkładała książki, które były nowościami. Na całe szczęście jedna z pracownic zauważyła tę sytuację i zgłosiła to mi. I rzeczywiście, choć mi samej nie chciało się w to wierzyć, zajrzałyśmy do tych worków, przed moim wyjściem z pracy, i wyjęłyśmy te nowości. I tutaj, po moim wyjściu, mam informacje, że pan, panie Wojtku wchodził do biblioteki. I ja mam pytanie do pana i do autorki tego posta. Dlaczego, jeśli macie już jakieś informacje, niesprawdzone, dlaczego wy się nie skontaktujecie ze mną? Ja naprawdę jestem otwarta na wszelkiego rodzaju wyjaśnienia, na rozmowy, jest dostępny mój numer telefonu. Dlaczego pan, jak już pofatygował się, żeby przyjść po moim wyjściu, zrobić zdjęcia, tak?, rozumiem, że tak było... Nie pofatygował się pan, żeby zadać mi pytanie, co tak naprawdę znajduje się w tych workach, jakie będzie ich przeznaczenie i jakie jest moje stanowisko w tej sprawie.

...czyli świńska prowokacja

„Pan Wojtek” to radny Wojciech Kuklis. – Tak, pani dyrektor, byłem tam – przyznał. – Jeżeli jest to nagranie, o którym mówi ktoś z pani rodziny na forum internetowym, to proszę, ja wyrażam zgodę na upublicznienie mojego wizerunku i proszę pokazać, czy ja podkładałem jakieś książki. Bo takie oskarżenia też padły. Ja pani to mogę pokazać, jest to nagrane, mam screeny, zrzuty. Po drugie, jeżeli pani ujawniła moje dane z monitoringu, to proszę się zapoznać, tak dokładnie, z art. 267 Kodeksu karnego, paragraf 4, o ujawnieniu danych osobowym, wizerunkowych. Po trzecie, ja na żadnym forum żadnego postu nie napisałem, nie odniosłem się do tego i ja sobie wypraszam takie insynuacje. To, że ja zrobiłem zdjęcia, ja się tego nie wypieram. To, że ja miałem prawo tam wejść... bo jest to biblioteka publiczna, publiczna, nie prywatna. Książki, które były zakupione, są zakupione z publicznych pieniędzy. A więc mam obowiązek w tym momencie, i jako mieszkaniec i jako radny, dbając o interesy tego miasta, pójść i zobaczyć, co tam jest. Jeżeli worki były wystawione, a było tych worków kilkanaście... Tak proszę panią, mam zdjęcia... Odkryłem worki, zobaczyłem, że są tam książki. One nie były związane, nie były zaplombowane. To, że zrobiłem zdjęcia i komuś je przekażę... a co ten ktoś z tym zrobił, to już nie jest moja sprawa w tym momencie. Ja zrobiłem to, co zrobiłem w interesie tego, aby dbać o książki. Kto jak traktuje książki, tak traktuje ludzi. Jeżeli wyrzucacie książki, a jest mnóstwo, mnóstwo akcji, choćby „oddaj książkę dla więźnia”... Nie można było tego zrobić? Tylko wrzucić do śmietnika, do kontenerów? Jeden pan

taki, dziennikarz, pseudodziennikarz, nawet dziennikarzyna, napisał, że jest to świńska prowokacja. Nie wiem tylko z której strony.

– Jeszcze raz powtórzę: **żadna książka nie idzie na śmietnik, żadna** – prostowała Katarzyna Froese.



Grzegorz Pytlowany po 4 latach pełnienia funkcji prezesa DZK zrezygnował ze stanowiska

– Przekazujemy do antykwariatów, dlatego, że właśnie antykwariaty prowadzą tego typu akcje, o których pan mówi, i przekazują dalej. (...) Chyba, że my wcześniej uznajemy, że przeznaczamy je na nasz kiermasz, czyli dla naszych czytelników. Co do pana wizerunku, ja go nigdzie nie opublikowałam, bo też nie mam do tego dostępu. Ja tylko pana pytam, dlaczego pan, wchodząc do biblioteki, robiąc zdjęcia, nie próbował kontaktować się ze mną? Dlaczego podaje pan do wiadomości publicznej zdjęcia, w sumie nie wie pan czego, tak naprawdę. No nie wie pan czego, bo skąd pan wiedział, że te książki są do wyrzucenia? Skoro nie rozmawiał pan ze mną, rozumiem, że z nikim, po prostu tak sobie pan wszedł. Nie wiem skąd pan wiedział, że właśnie tego dnia zostały tam zniesione. W jakim celu pan robił te zdjęcia w takim razie?

– Myślę, że wszyscy chcielibyśmy usłyszeć, jaki był cel pana działania – podkreśliła przewodnicząca rady. Radny Kuklis odparł, że cele swojego działania podał w poprzedniej wypowiedzi. Natomiast w bibliotece był o 13:45 i nie było tam już żadnego pracownika, więc nie miał z kim rozmawiać.

Tę wymianę zdań przerwał radny Piotr Zilbert, pytając, kiedy biblioteka będzie otwarta po przenosinach. Jego zdaniem trwają one już dość długo. Dyrektorka wyjaśniła, że przenosiny rozpoczęły się z końcem lipca. Pięć tygodni trwało pakowanie 36 tys. książek. Trzeba było przewieźć 120 regałów. – Naprawdę, nie da się zrobić tego szybciej – przekonywała. Tłumaczyła, że każda książka musi być umiejscowiona wg klasyfikacji na odpowiedniej półce, żeby można ją było później odnaleźć. Przygotowania biblioteki do otwarcia w nowym miejscu są już jednak na ukończeniu, jeszcze tylko w najbliższych dniach ma powstać ogró-

dzenie, które oddzieli wejście do biblioteki od terenu szkoły.

Do tematu selekcji książek wrócił burmistrz, uznając wyjaśnienia dyr. Froese za bardzo satysfakcjonujące. Przypomniał Wojciechowi Kuklisowi, że jako radny jest on osobą publiczną i

Petycja do premiera Mateusza Morawieckiego o przywrócenie komisariatu policji w Dusznikach – podpisało ją 1.200 mieszkańców. Urząd Miasta przesłał ją do adresata wraz z odpowiednim pismem. Kopie zostały skierowane również do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego, do Komendy Głównej Policji, do komend wojewódzkiej i powiatowej, a także do parlamentarzystów naszego regionu.

Przebudowa Alei Chopina – nieprawdą jest jakoby prace nie posuwały się, ponieważ gmina nie płaci wykonawcy. Zapłacono już kilka faktur i żadna z nich nie została przeterminowana, nie ma też żadnych zobowiązań bieżących wobec wykonawcy. Dlatego zaskoczeniem jest jego wystąpienie o przedłożenie przez gminę (jako inwestora) gwarancji wierzytelności. Taka gwarancja ma zabezpieczyć terminową zapłatę za wykonane roboty. Gmina nie może odmówić przedstawienia gwarancji. Bank szacuje jej koszt na ok. 30 tys. do 100 tys. zł. Strony ponoszą koszt gwarancji w równych częściach.

Zmiany w budżecie

Pierwszy z procedowanych projektów uchwał dotyczył **zmiany w uchwale budżetu gminy Duszniki-Zdrój na rok 2019**. Budżet zwiększa się: o 50.000 zł z tytułu podatku od czynności cywilnoprawnych; o 94.100 zł z tytułu zwiększenia części oświatowej subwencji ogólnej w związku ze zwykłą wynagrodzeń dla nauczycieli; o 39.000 zł z tytułu wpływów z wpłat gmin za pobyt dzieci z terenu innych gmin; o 120.600 z tytułu wpływów z gospodarki odpadami komunalnymi. Zmiany w wydatkach: 6.800 zł przeznaczono na remonty w budynkach gminnych; 50.000 zł na zapewnienie wykonawcy przebudowy Alei Chopina gwarancji wierzytelności; 89.776 zł na podwyżki dla nauczycieli; 36.524 zł na prowadzenie internatu; 120.600 zł na usługi związane z gospodarowaniem odpadami. Opinia Komisji Finansów o projekcie była pozytywna. Radni nie zgłaszali uwag i przyjęli uchwałę jednogłośnie.

+2 grosze za metr

W projekcie uchwały **w sprawie określenia wysokości stawek w podatku od nieruchomości na 2020 rok** przyjęto stawki maksymalne, określone przez Ministerstwo Finansów. – Zwyżki do stawek obowiązujących w 2019 r. są niewielkie – uspokajała skarbnik gminy Elżbieta Błasiak. Np. podatek od budynków mieszkalnych lub ich części wzrasta o 2 grosze za jeden m kw. Czyli za 50-metrowe mieszkanie zapłacimy o 1 zł rocznie więcej.

Komisja Finansów zaopiniowała projekt pozytywnie – oznajmił jej przewodniczący Jakub Biernacki. Nikt z radnych nie zabrał głosu. Uchwałę przyjęło dwunastoma głosami, przeciwko powiedzieli się Mieczysław Jakóbek, Wojciech Kuklis i Piotr Zilbert.

Do poprawki

Plan zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Zieleniec, do której odnosi się projekt kolejnej uchwały, został uchwalony w br. Jednak inwestujący na tym terenie Arkadiusz Popowicz, wniósł o zmianę tego planu. Na sesji wyjaśniał, że pracownicy firmy, która będzie stawiała kolej linową na tym terenie, popełnili błąd, które miały wpływ na kształt przyjętego planu. – Okazało się, że brakuje nam miejsca na dojeżdżenie do kolei, na uprawę łąkami tych części, przygo-

towanie stoku do użytku – powiedział. Chodzi więc o to, żeby poprawić to, co zostało zepsute. Popowicz zadeklarował przy tym pokrycie kosztów, jakie gmina poniesie na zmianę planu.

Komisja Finansów po dyskusji zaopiniowała projekt pozytywnie. Radni nie mieli pytań, przyjęli uchwałę **o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Zieleniec** dwunastoma głosami. Od głosu wstrzymali się Mieczysław Jakóbek, Wojciech Kuklis i Piotr Zilbert.

Państwo daje, gmina dopłaca

Jednogłośnie rada przyjęła uchwałę **zmieniającą uchwałę nr XVII/75/2012 Rady Miejskiej w Dusznikach-Zdroju z dnia 26 stycznia 2012 r. w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagrodzenia**. Opinia Komisji Finansów była dla projektu tej uchwały pozytywna. Zmiany wynikają z Karty Nauczyciela – zaznaczył Jakub Biernacki. Już po głosowaniu Robert Kowal dopytywał „ile gmina do tego musi dołożyć?”. Chciał w ten sposób podkreślić, jak wiele wydatków państwo zrzuca na gminy. Elżbieta Błasiak wyjaśniła, że z budżetu państwa gmina otrzymała 94.100 zł zwiększające subwencję oświatową, natomiast podwyżki będą kosztowały 138 tys. zł w br. (od września do grudnia).

Jak wspiera gmina

Ostatni z procedowanych na tej sesji projektów uchwał dotyczył **przyjęcia „Programu współpracy Gminy Miejskiej Duszniki-Zdrój z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2020”**. Radna Krystyna Cieślak, przewodnicząca Komisji ds. Społeczno-Kulturalnych, Oświaty, Zdrowia, Sportu i Turystyki poinformowała o pozytywnym zaopiniowaniu projektu przez komisję. Radni nie mieli pytań i przyjęli uchwałę, w tym samym program, jednogłośnie. Jak napisano w uzasadnieniu projektu uchwały, „celem przedstawionego programu jest wprowadzenie jasnych i czytelnych rozwiązań włączających organizację w system demokracji lokalnej, określenie czytelnych zasad w zakresie wspierania przez gminę działań organizacji pozarządowych poprzez powierzenie im wykonania części ustawowych zadań gminy”.

Lektura obowiązkowa dla stowarzyszeń, fundacji itp.

Hub Duszniki

Zanim ks. biskup Adam Balabuch przybył 25 października (następnego dnia po sesji) do parafii św. św. Piotra i Pawła w ramach wizytacji kanonicznej, 10 października burmistrz oraz przewodnicząca Rady Miejskiej spotkali się z proboszczem ks. Zbigniewem Wichrowiczem w sprawie organizacji tej wizyty. Informacja o tym znalazła się w sprawozdaniu burmistrza z jego pracy. W związku z tym Wojciech Kuklis, powołując się na sugestie starszych mieszkańców, zwrócił się z prośbą **o ustawienie 4-5 ławek przed kaplicą cmentarną**, gdzie zaplanowano krótkie nabożeństwo. – Panie Wojtku, dziękuję za ten wniosek, rzeczywiście bardzo dobry. Pomimo tego krótkiego czasu postaramy się, żeby to zostało zrealizowane



– odpowiedział Piotr Lewandowski.

Radny Ryszard Olszewski dopytywał o szczegóły spotkania burmistrza z przedstawicielami firmy „Inżbud”, wykonawcą toru wrotkarskiego (2 września). Między gminą a „Inżbudem” toczą się trzy postępowania sądowe. **Gmina domaga się wypłaty kar umownych** ze względu na opóźnienia w wykonaniu inwestycji, natomiast wykonawca domaga się większej zapłaty za dwa etapy budowy. Spotkanie miało na celu zawarcie ugody polegającej na obopólnej rezygnacji z roszczeń. Póki co miasto zleciło analizę prawnych skutków zawarcia takiego porozumienia.

Radna Krystyna Cieślak poprosiła o informacje w sprawie spotkania konsultacyjnego dot. koncepcji zagospodarowania turystycznego dla Parku Narodowego Gór Stołowych, jakie odbyło się 5 września z udziałem burmistrza. Koncepcja jest właśnie tworzona. Duszniaki mogą pełnić w niej bardzo ważną rolę, zaspakajając jednocześnie potrzeby Muzeum Papiernictwa oraz Zielenca. **Chodzi o budowę pojemnego parkingu**, mającego funkcjonować w połączeniu ze zorganizowanym systemem ekologicznego transportu lokalnego, którym turyści wyruszałiby na zwiedzanie okolicy. Chodzi o ograniczenie ruchu samochodowego zanieczyszczającego środowisko.

Będzie rondo

Planowana modernizacja drogi krajowej nr 8 od Dusznic do granicy była przedmiotem spotkania w siedzibie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu 11 września. Radny Marcin Zuberski chciał wiedzieć, czy jest już projekt i termin rozpoczęcia inwestycji i czy będzie ona obejmowała przedłużenie chodnika przy ul. Sudeckiej.

Burmistrz: zadanie jest w trakcie projektowania, jeszcze w poprzedniej kadencji miasto złożyło wnioski do tego projektu. Wiadomo, że ujęta w nim zostanie budowa chodnika aż do wjazdu na Jamrozową Polanę. Planuje się nową drogę dla mieszkańców, równoległą do ósemki, od zjazdu na Polanę do następnych zabudowań. W miejsce skrzyżowania obok stacji Orleń planowane jest rondo. W związku z tym przystanki autobusowe zostaną odsunięte od jezdni i będą miały specjalne dojazdy. Jest szansa, że inwestycja rozpocznie się w przyszłym roku.

Niestety, w jej ramach nie przewidziano nowego oświetlenia drogi – to należy bowiem do gminy. Jeżeli samorząd nie zadeklaruje wymiany, pozostaną stare lampy. Burmistrz liczy, że oświetlenie uda się zrealizować w ramach planowanej modernizacji całego miejskiego oświetlenia ulicznego. Robert Kowal zapytał, czy również nowe wiaty przystankowe będzie musiało sfinansować miasto. Tak, to też zadanie gminy.

Radny Piotr Zilbert nie wyobraża sobie, że po przebudowie drogi i skrzyżowania stare oświetlenie będzie mogło tam zostać. – Chyba trzeba będzie przewidzieć jakieś pieniądze na wykonanie oświetlenia. Obawiam się, że to będzie kilkadziesiąt tysięcy złotych – powiedział, dodając, że to zapewne jednak kwestia dość odległej przyszłości.

Prąd spod ziemi

– O jaką nieruchomość tutaj chodzi? – radna Małgorzata Hołyst pytała o spotkanie burmistrza z Tadeuszem Kosycarzem, zainteresowanym kupnem nieruchomości gminnej stanowiącej dojazd do działki zakupionej przez niego wcześniej od miasta. Z działki tej korzystają mieszkańcy położo-

nej obok wspólnoty mieszkaniowej, zastawiając – jak twierdzi właściciel – dojazd do jego terenu. Zaproponował rozwiązanie godzące interesy obu stron.

Czy na spotkaniu burmistrza z przedstawicielami firmy Tauron (8 października) była mowa o **planowanej budowie nowej, pojemniejszej linii zasilającej Zieleniec w energię elektryczną?** – interesował się Jakub Biernacki. – Był to jeden z tematów spotkania – potwierdził Lewandowski. Linia ma przebiegać przez Podgórze i dalej przez las. Co istotne, będzie to kabel ziemny, który zabezpieczy stację narciarską przed przerwami w dostawach prądu powodowanymi warunkami atmosferycznymi. Inwestycja ruszy najprawdopodobniej w przyszłym roku.

Duszniczan bardzo niepokoi stan części kompleksu zdrojowego z Salą za muszlą i halą spacerową. Radny Mateusz Rybeczka pytał, czy podczas panelu dyskusyjnego, w którym uczestniczył burmistrz w ramach odbywającego się w naszym mieście Kongresu Uzdrawisk Polskich (6 września) udało się poruszyć tę kwestię.

Panel dotyczył rozwiązań legislacyjnych dla wszystkich uzdrawisk, natomiast temat był poruszany w prezentacji prezesa Uzdrawisk Kłodzkich Wojciecha Maja. Uzdrawiska starają się o dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na przeprowadzenie remontu i modernizacji całego obiektu, od pijalni wód mineralnych po restaurację. Ma się stać modelowym budynkiem zeroemisyjnym. – Można tylko trzymać kciuki, żeby te finanse rzeczywiście dostali – podsumował Lewandowski.

Uzdrowskowa w górę

Robert Kowal: dostawić ławek na Wojska Polskiego wzdłuż łąk poborowych. Elżbieta Żulińska: dostawić też koło Orlika w zacienionym miejscu. Aleksandra Hausner-Rosik: to i na parkingu Park & Ride, bo wszystkie tam stoją w pełnym słońcu... Tak rozpoczęła się ostatnia część sesji – „interpelacje, zapytania, wolne wnioski, sprawy różne”.

Przewodniczący Komisja Finansów Jakub Biernacki oświadczył, że komisja postanowiła jednogłośnie złożyć wniosek o bezwzględne **podwyższenie stawki opłaty uzdrowskowej od 2020 r.** – Sąsiednie gminy uzdrowskowie, jak Kudowa i Polanica od wielu lat już mają stawkę 4 zł, my mamy 3,50 od roku chyba 2012 – argumentował. No a przecież wiadomo, że budżet gminy bardzo potrzebuje nowych źródeł wpływów. **Proponowana przez komisję nowa stawka to 4,30 zł.**

Burmistrz: – Pomysł, by podwyższyć tę stawkę zrodził się na spotkaniu z przedsiębiorcami, zorganizowanym w sprawie skibusa. Nie znaleźliśmy wspólnie jakiegoś innego rozwiązania, które mogłoby zwiększyć tutaj wpływy.

Na spotkaniu szukano wspólnie możliwości udziału przedsiębiorców w utrzymaniu skibusa. Takiej, która będzie do przyjęcia dla wszystkich. Jest pewne rozwiązanie, nad którym jednak trzeba popracować: elektroniczny system poboru opłaty uzdrowskowej, docelowo powiązany ze skipassem i możliwością korzystania ze skibusu. Dałoby to gminie większą kontrolę nad poborem opłaty i w rezultacie przyniosło zwiększenie wpływów z jej tytułu. Z drugiej zaś włączyło przedsiębiorców w finansowanie skibusu.

Kowal: – Na czym stało w sprawie skibusu? Burmistrz: – Na spotkaniu informowaliśmy, że na dzień

Piotr Paleczny uhonorowany Orderem Wschodzącego Słońca



Ceremonia wręczenia orderu miała miejsce w Ambasadzie Japonii w Warszawie 7 listopada br. Z Piotrem Palecznym Ambasador Japonii w Polsce Tsukasa Kawada (źródło: fb.com/piotr.paleczny.5)

Dyrektor artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Duszniakach-Zdroju został odznaczony jednym z najwyższych odznaczeń japońskich.

– Mam nadzieję, że ten zaszczytny order, który zawiśł na mojej szyi będzie początkiem nowego rozdziału mojej współpracy z Japonią w tych samych dziedzinach: artystycznej, estradowej i pedagogicznej – powiedział prof. Piotr Paleczny podczas uroczystości dekoracji i wręczenia nagrody,

k która odbyła się w czwartek 7 listopada br. w ambasadzie Japonii w Warszawie.

Znakomity muzyk został uhonorowany za wieloletni wkład w rozwój relacji polsko-japońskich w obszarze kultury. Przede wszystkim za wychowywanie i kształcenie nowych pokoleń japońskich pianistów. Najślynniejszym wychowankiem polskiego pianisty jest Takashi Yamamoto, laureat IV nagrody XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fry-

deryka Chopina z 2005 roku. Piotr Paleczny wielokrotnie koncertował w Japonii, po raz pierwszy przed 45 laty.

Order Wschodzącego Słońca, Złote Promienie ze Wstęgą, to jedno z najwyższych odznaczeń japońskich. Został ustanowiony w 1875 roku przez cesarza Mutsuhito. Jest przyznawany zarówno obcokrajowcom, jak i Japończykom za różne zasługi w wielu dziedzinach.

na podstawie:
polskieradio.pl

dzisiejszy nie rozpisujemy jeszcze niestety przetargu na skibusa. Taka jest w tej chwili sytuacja, że czekamy na realizację sprzedaży i od tego będzie bardzo dużo zależało.

Z listą tematów

głos zabrał Piotr Zilbert. Najpierw oświadczył, że w toku prac nad przyszłorocznym budżetem złoży wniosek o **przeznaczenie ok. 80 tys. zł na dopłaty do wydatków ponoszonych przez dusznickich uczniów na dojazdy do szkół poza terenem gminy.**

Radny poruszył kwestię istotną dla przedsiębiorców. – Podmioty prowadzące działalność gospodarczą nie mogą w Duszniakach, w naszym urzędzie, dokonać rejestracji czy zmiany danych w ewidencji podmiotów gospodarczych. Trzeba najbliżej jeździć do Szczytnej. Czy w tej sprawie coś się zmieniło? – W tej chwili **nie mamy kadrowych możliwości, żeby obsługiwać podmioty gospodarcze** – oznajmił burmistrz. Poinformował, że w Urzędzie Miasta zapowiada się wiele zmian kadrowych i trudno przewidzieć, czy pojawią się nowe możliwości. Tendencja jest jednak taka, by te formalności można było załatwić przez internet.

Zilbert: – W budżecie w tym roku mamy taką pozycję, o ile się nie mylę, „wykup nieruchomości od firmy Ma-

gellan”, 1.111 tys. zł. Czy zamierzamy w tym roku zrealizować tę pozycję i wykupić tę nieruchomość od firmy Magellan?

Chodzi o dzierżawę zwrotną działek w Podgórzu. – Nie ma już takiej pozycji w budżecie. 27 czerwca robiliśmy zmiany do budżetu i została wykreślona – przypomnieli skarbnik gminy Elżbieta Błasiak. Termin wykupu przesunięto na czerwiec 2020 r. Do wykupu pozostało pięć działek za kwotę 1.298 tys. zł.

W Biuletynie Informacji Publicznej ukazało się ogłoszenie o przetargu dot. sprzedaży nieruchomości gminnej przy ul. Zdrojowej 8. Zilbert zwrócił uwagę, że według przepisów wyciąg z tego ogłoszenia powinien się znaleźć również w ogólnopolskiej prasie codziennej. Złożył wniosek o udostępnienie kopii takiego ogłoszenia.

Co w sprawie **sprzedaży gminnych terenów za kościołem?** – pytał radny, przypominając, że mówiło się o inwestorze, który wybuduje tam mieszkania. – Czy ten deweloper się pojawił? Kiedy te apartamenty będzie można kupić?

Burmistrz: nie zakończyły się jeszcze konsultacje społeczne w tej sprawie, nie ma więc finalnej wersji granic terenu, który zostanie objęty sprzedażą. Kiedy dokument powstanie, zostanie przedstawiony radnym, najprawdopodobniej do końca br., odbędzie się dyskusja. I dopiero będzie można

mówić o potencjalnej sprzedaży.

Radny Zilbert pytał jeszcze o **wielkość roszczeń gminy wobec wykonawcy toru wrotkarskiego i wykonawcy wobec gminy.** Burmistrz zapewnił o możliwości udostępnienia dokumentacji. Podkreślił, że duże znaczenie w tej sprawie będzie miała analiza prawna dot. proponowanej ugody.

Reklama w „Kurierze”?

Radna Elżbieta Żulińska poprosiła w imieniu mieszkańców o udostępnienie łamów „Kuriera Duszniczego” na ich ogłoszenia, także odpłatne. Wcześniej można je było zamieszczać w „Gazecie Gmin”, ale pismo przestało się ukazywać. Burmistrz obiecał rozważenie takiej opcji. Trzeba sprawdzić m.in. prawne aspekty poboru przez gminę opłat za ogłoszenia w informatorze samorządowym, jakim jest „Kurier”.

Przewodnicząca zaapelowała do radnych o większą dyscyplinę uczestnictwa w posiedzeniach komisji. Zapowiedziała ponadto, że sesje będą się teraz rozpoczynać o godz. 13. Chodzi o to, by w razie potrzeby można było skorzystać z pomocy pracowników gminy.

Posiedzenie trwało niespełna 25 godz.

Krzysztof
Jankowski



Dobry klimat dla książki

Katarzyna Froese, pełniącą od 2 stycznia br. obowiązki dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dusznikach-Zdroju, opowiada o przenosinach dusznickiej ksiąznicy, jej funkcjonowaniu oraz ostatnich wydarzeniach, które wzbudziły wiele kontrowersji.

Jak przenieść 16 ton książek?

– Biblioteka w Dusznikach-Zdroju to 36 tysięcy książek, które trzeba było bardzo mądrze spakować, aby później łatwo było je rozpakować, tak aby na półki trafiły zgodnie z klasyfikacją UKD. O ile przy pakowaniu miałyśmy pomoc pań z Opieki Społecznej, tak już przy ich wypakowywaniu i wkładaniu na półki udział mogli brać tylko bibliotekarze znający się na klasyfikacji UKD [w bibliotece zatrudnionych jest dwóch bibliotekarzy i dyrektor – red.]. Biblioteka na ulicy Zdrojowej zamknięta została 26 lipca. Książki do transportu zostały spakowane w 1.200 worków. Trwało to 6 tygodni. Mocno gonili nas czas, bo trzeba było przewieźć wszystko do nowego budynku przed rozpoczęciem roku szkolnego. Nie wyobrażałam sobie wjeżdżania ciężarówkami na teren szkoły, gdy dzieci już chodzą na zajęcia. To był dla mnie priorytet. 28 sierpnia przetransportowaliśmy wszystko z ul. Zdrojowej i wnieśliśmy do nowego budynku. W jeden dzień. Zaczęliśmy o 5 rano, do domu poszliśmy po 21. Następnego dnia rozpoczął się proces rozpakowywania. Każdą spośród 16 ton książek trzeba było odłożyć na przypisaną jej półkę na jednym ze 120 regałów. Biblioteka została rozpakowana w 12 tygodni. Cały proces trwał więc 84 dni.

Czy to długo? **Sprawdziłam w okolicznych bibliotekach, które również zmieniały swoje siedziby i ten czas był bardzo podobny, a większość z nich ma zbiory mniejsze od naszych.** Pracownicy włożyli naprawdę bardzo dużo pracy i wysiłku w to, żeby ją sprawnie przenieść. Od rana do wieczora w przeprowadzkę zaangażowani byli naprawdę wszyscy. Bibliotekarze, księgowa i informatyk. Dziękuję.

UKD

– UKD to skrót od „Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna”, czyli systemu klasyfikacji zbiorów bibliotecznych, zawierającego kody opisujące książki w zależności od rodzaju, gatunku czy formy wydawniczej. Kod przypisany danej książce wskazuje jej miejsce na bibliotecznych regałach. Jest to o tyle istotne, że gdy czytelnik przychodzi wypożyczyć książkę, bibliotekarz sprawdza w systemie informatycznym czy dany tytuł jest na stanie biblioteki i czy jest dostępny. Jeżeli dana pozycja jest dostępna, to system podaje właśnie jej kod UKD i dzięki temu wiemy gdzie jej szukać. Tak więc przeniesie-

nie biblioteki to nie jest tylko spakowanie książek do worków i pudeł, przewiezienie z miejsca A do miejsca B i wyłożenie na regały jak leci.

To się zawali

Jesteśmy więc po przeprowadzce na ul. Sprzymierzonych do jednego z budynków Szkoły Podstawowej. Przyjeżdżając zostaliśmy tutaj bardzo ciepło i serdecznie. Zarówno przez dyrekcję, jak i dzieci. Nasze pojawienie się tutaj w żadnym wypadku nie spowodowało zamknięcia biblioteki szkolnej wbrew temu, o czym plotkowano podczas wakacji. Jako dyrektor liczę na jeszcze lepszą współpracę, niż do tej pory, a myślę, że była bardzo dobra. Chciałoby dzięki samej bliskości położenia realizacja niektórych pomysłów będzie po prostu łatwiejsza.

Przed naszą przeprowadzką stropy w budynku zostały poddane ekspertyzom. W stropach zostały zrobione odkrytki, a następnie zostały one obciążone betonowymi blokami. Pod obciążeniem badano stopień ugięcia stropu. Badania dały pozytywny wynik. Wbrew plotkom, stropy w tym budynku nie są drewniane i wytrzymały obciążenie 60 ton, czyli czterokrotnie większe niż masa naszych książek.

Biblioteka jest za mała

– Na ulicy Zdrojowej do dyspozycji mieliśmy około 200 metrów kwadratowych na parterze w dwóch osobnych salach, tutaj na dwóch piętrach mamy tych metrów czterysta. Zmieniło się w związku z tym wiele, od prozaicznego odstępu między regałami, który w końcu ma wymagane 80 cm, a nie mniej, jak dotychczas, po zupełnie nowe pomieszczenia. Biblioteka zyskała przestrzeń, światło i ciepło i w końcu nie trzeba siedzieć w czytelniku w kurtce i czapce.

Na parterze znajduje się **korytarz ze strefą odpoczynku i kiermaszem dla dorosłych i czytelników. Na piętrze w jednej sali umieściliśmy dział dziecięcy, a druga będzie wielofunkcyjna.** Będziemy mogli organizować tam np. spotkania autorskie czy różnego rodzaju zajęcia w ramach strefy seniora i strefy malucha. To również w tej sali znajdują się stanowiska komputerowe, które poprzednio były w czytelniku, co budziło pewne konflikty pomiędzy użytkownikami. Dział dla dzieci jest w końcu osobnym pomieszczeniem z wydzie-



Katrzytna Froese: – Chcę stworzyć tutaj takie miejsce, gdzie wszyscy czytelnicy będą czuć się dobrze i ciepło, jak w domu...

loną strefą do zajęć rekreacyjno-dydaktycznych, a nie – jak do tej pory – miejscem między dwoma regałami. Zyskaliśmy, co dla nas również istotne, **pomieszczenia na magazyny i pomieszczenia socjalne.**

Wyrzucają książki

– Po gromadzeniu i uzupełnianiu księgozbioru oraz zapewnieniu dostępu do informacji, kolejną istotną dla zarządzania zbiorami czynnością jest selekcja. Powodem, dla którego dokument biblioteczny staje się bezużyteczny, może być jego dezaktualizacja, zniszczenie – tzw. zacytowanie, a także zmiana profilu biblioteki czy zbyt duża ilość egzemplarzy określonego tytułu.

Selekcję książek winno robić się raz do roku, a już bezwzględnie wtedy, kiedy odbywa się skontrum [inwentaryzacja zbiorów bibliotecznych – red.], które powinno się przeprowadzać maksymalnie co pięć lat. **Ostatnie skontrum w naszej bi-**

bliotece było robione jedenaście lat temu. W międzyczasie selekcja w mniejszym stopniu była przeprowadzana, bo wykazują to protokoły ubytków. Więc to nie jest też tak, że przeprowadziliśmy się i nagle pierwszy raz biblioteka ubytkuje książki. Nie, nie pierwszy raz. I celowo mówię ubytkuje, bo biblioteka książek nie wyrzuca. Zasada jest taka, że co roku powinno się ubytkować tyle książek, ile zostało zakupionych nowych. Tymczasem w naszej bibliotece na przestrzeni zaledwie ostatnich dwóch lat mamy za mało ubytkowanych książek o 916 sztuk. Do tego w 2016 roku nie zubytkowano ponad 1.000 książek. Księgozbiór powiększył się więc o 2 tysiące pozycji. Tylko trzeba zauważyć, że z reguły są to książki bezwartościowe dla czytelnika.

Książki, które zostały zubytkowane, zostały częściowo przekazane do antykwariatu, tak jak było to robione od wielu lat. Jest to zaprzeczony z nami antykwariat pod Poznaniem, który

niejednokrotnie nie tylko przyjmował od nas książki, ale i pomagał znaleźć trudno dostępne pozycje dla naszych czytelników. Pozostałe książki natomiast trafiły na nasz kiermasz.

Po co się ubytuje książki? Wystarczy sobie wyobrazić, że czytelnik dzwoni do nas z pytaniem czy mamy daną pozycję. W spisie ona figuruje więc czytelnik przychodzi ją wypożyczyć, a po wyjściu jej z półki okazuje się że w środku brakuje 20 stron. Taka książka jest bezużyteczna dla czytelnika i takie egzemplarze się ubytkuje. Ubytkuje się też książki, które „się nie wypożyczają”, a w naszych zbiorach były takie, które od lat 70, czy 80. miały puste karty biblioteczne, co oznacza, że nigdy nie zostały wypożyczone. Taka książka zabiera miejsce nowościom, po które czytelnicy chętnie sięgają. Nie jest też tak, że w momencie gdy ubytujemy daną pozycję ona znika z biblioteki, bo jeżeli jest to książka, która uległa zacytowaniu poprzez dużą popularność wśród



naszych czytelników, to w miejsce egzemplarza ubytowanego zamawiamy nowe wydanie. Dobrze prowadzona biblioteka, to nie jest po prostu zbiór książek. **Dobrze zarządzana biblioteka to taka, która ma poczynny biblioteczny, bo to miejsce, gdzie książki się wypożycza i czyta, a nie magazynuje.**

Prawda z internetu

– W poniedziałek 7 października wydałam polecenie służbowe o selekcji w dziale dla dorosłych. Oczywiście prosiłam, aby selekcję prowadzono już na etapie wykładania książek z worków, ale zostało to przez pracownicę zlekceważone. W związku z tym w dany poniedziałek zeszałam do działu dla dorosłych wraz z pracownicą z działu dziecięcego i zaczęliśmy prowadzić selekcję głównie działu popularnonaukowego. W wyniku naszych działań na podłodze układałyśmy stosy książek. **Podczas pracy zauważyłam, że część z odłożonych książek to nowości wydawnicze** – czyli pozycje, które bezwzględnie nie powinny się tam znaleźć. Zapytałam więc pracownicy dlaczego odłożyła tam te książki. Pracownica wytłumaczyła się pomyłką. Książki powróciły na półki regałów. Selekcja trwała nadal, aż do piątku 11 października. Po jej zakończeniu mogłyśmy wyselekcjonowane pozycje zapakować do worków i wynieść z sal na korytarz, tak aby pani sprzątająca mogła spokojnie pastować podłogi, czyli szykować salę generalnie do otwarcia. Jedna z pracownic pakowała książki, druga je wynosiła. Około godziny dwunastej przyszła do mnie pracownica z informacją, że widziała jak druga z pań ponownie dołącza do książek ubytkowanych nowości. Pracownica zwróciła jej uwagę, że dyrektor prosiła żeby tego nie robić. Na co otrzymała tylko odpowiedź, że wie.

Cała sytuacja miała miejsce w piątek, który był takim dniem, gdzie miałam bardzo dużo spraw do załatwienia poza budynkiem biblioteki. Pracownicy wiedzieli również, że około trzynastej mam umówione spotkanie z grafikami odnośnie prac nad projektami materiałów dekoracyjnych i informacyjnych, a następnie mamy udać się do budynku przy ul. Zdrojowej, by sprawdzić, czy na pewno wszystko zostało przetransportowane tak, aby móc zdjąć tablicę informacyjną i zdać pomieszczenia. Jedna z pracownic zwołała się wcześniej z pracy [ta, która podkładała książki – red.] pani sprzątająca również skończyła pracę, gdyż zatrudniona jest na niepełny etat, zostałam tylko ja z jedną pracownicą. Czekałyśmy na grafikę i w międzyczasie, po uzyskaniu informacji odnośnie zdarzenia, które miało miejsce w tym dniu, postanowiłam sprawdzić worki na korytarzu. **Rzeczywiście wśród książek były również nowości.** Z resztą całe mnóstwo, nie pojedyncze egzemplarze. Część z książek zdążyliśmy wyjąć z worków przed spotkaniem z grafikami. Po skończonym spotkaniu zamknęliśmy wszystkie sale, ale nie budynek. Korytarz musiał zostać otwarty, bo w tym samym budynku mieści się Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna i jest to jedyny wejście do niej. Zgodnie z planem udaliśmy się na ul. Zdrojową, a w tym czasie zjawia się na korytarzu radny Wojciech Kuklis [potwierdza to zapis monitoringu, a sam radny przyznał się do tego na sesji Rady Miejskiej w październiku – red.], który robi zdjęcia worków i – jak się później okazuje – przesyła je do jednej z administratorów stron związanych z Dusznikami na Facebooku [zdjęcia te zostają opublikowane z komentarzem nie mającym



Podczas tegorocznych wakacji biblioteka przeniosła swoją siedzibę z ul. Zdrojowej do budynku przy Szkole Podstawowej. Zyskała nie tylko nowe pomieszczenia ale i podjazd dla niepełnosprawnych czy wózków dziecięcych



Dusznickiej bibliotece daleko jeszcze do wnętrz bibliotek np. w Skandynawii, ale zmian na lepsze nie sposób niezauważyć



Strefa malucha ma w końcu swoje dedykowane miejsce



W księgozbiorze nie brakowało pozycji, które nigdy nie były wypożyczone

nic wspólnego z rzeczywistością i szkalują dyrektora biblioteki – red.]

W poniedziałek 14 października sprawdzone zostały wszystkie worki i znalazłyśmy poupychane kolejne nowości. Generalnie cała sprawa skończyła się tak, że żadnej z nowych książek nie straciliśmy. **Pracownica przyznała się do tego, co zrobiła i została ukarana naganą.**

Osobiście boli mnie tylko to, że nikt nie przyszedł i nie zapytał dlaczego te książki są w workach, co się z nimi stanie, tylko dorobił swoją historię. Dla mnie jako dyrektora biblioteki temat ten jest zamknięty. Zarówno mnie, jak i całe załóżdże biblioteki jest przykro, że stało się jak się stało, ale nie zamierzamy marnować energii „na bicie piany”, bo mamy mnóstwo pomysłów, jak ją spożytkować w pozytywny sposób.

Dobry klimat do czytania

– Chcę stworzyć tutaj takie miejsce, gdzie wszyscy czytelnicy będą czuć się dobrze i ciepło, jak w domu, żeby panował tutaj dobry klimat. Zaraz po otwarciu biblioteki uruchamiamy projekt finansowany przez Narodowy Bank Polski „Finanse w bibliotece”. Jest on skierowany do osób w wieku powyżej 50 lat, a jego zadaniem jest pomóc osobom starszym odnaleźć się w bankowości internetowej. Uczestnicy dowiedzą się, jak założyć takie konto bankowe, jak się po nim poruszać czy jak oszczędzać. Dla najmłodszych czytelników mamy przygotowany projekt „Mały człowiek, wielka książka” adresowany do przedszkolaków. Chcemy pokazać już tym najmłodszym, ale też ich rodzicom, jak ważne jest czytanie, że przychodzenie do biblioteki to sposób na fajne spędzenie wolnego czasu. Projekt będzie polegał na zbieraniu punktów za wypożyczenie książek. Uzbieranie ich odpowiedniej ilości będzie skutkowało otrzymaniem „wyprawki czytelniczej” od naszej biblioteki. Tematem do dalszego rozwoju na pewno jest Dyskusyjny Klub Książki, który myślę, że już świetnie działa. Spotkaliśmy się w nim

m.in. z Dorotą Masłowską – autorką „Wojny Polsko-Ruskiej”. Cały czas rozwijamy strefę malucha i strefę seniora, przy pomocy których życzyłabym sobie, żeby powstała taka biblioteczna rodzina. W tych strefach cyklicznie organizować będziemy zajęcia dla naszych czytelników, tak aby promować nie tylko czytanie, ale i samo przebywanie w bibliotece. Przed biblioteką mamy w tej chwili kawałek ogrodu, w związku z czym część naszych zajęć na pewno będzie odbywać się na świeżym powietrzu, ale chcielibyśmy tam również uruchomić „Drzewo Biblioteczne”. Czyli miejsce, gdzie będzie można zabrać książki z naszego kiermaszu, ale również zostawić dla innych czytelników te swoje już dawno przeczytane. W przyszłym roku przed biblioteką powstanie BiblioBox, który umożliwi naszym czytelnikom zwrot książek w czasie gdy biblioteka jest nieczynna. Jest to możliwe dzięki temu, że całe zbiory naszej biblioteki są od stycznia br. w systemie komputerowym, a każda z książek ma swój unikalny kod. Po jego zeskanowaniu bibliotekarz będzie wiedział, kto daną książkę wypożyczył i zaznaczy jej zwrot. Sam system bardzo mocno usprawnia naszą pracę, nie ma już papierowych kart bibliotecznych czytelników i książek. To, że nasza biblioteka posiada system komputerowy, pozwala już dzisiaj wypożyczać książki przez internet. Każdy z czytelników może zalogować się na swoje konto zamówić czy zarezerwować książkę, przedłużyć termin jej zwrotu czy po prostu sprawdzić, czy dana pozycja jest naszych zbiorach.

Dużym projektem, który chcemy zrealizować w przyszłym roku będą „Biesiady Poetyckie”. Chciałabym, żeby była to impreza cykliczna oparta o spotkania autorskie i koncerty zespołów poezji śpiewanej. Podczas biesiad planujemy wręczać tytuł czytelnika roku. Takie doroczne święto naszej biblioteki.

Materiał stanowi zapis rozmowy z Katarzyną Froese.

Szymon Korzuch

- Ostatnia inwentaryzacja biblioteki została przeprowadzona 11 lat temu.
- Od 2016 r. księgozbiór powiększył się o 2.000 książek.
- W tym roku zubytkowano ich blisko 1.500, z czego ok. 1.000 trafiło do antykwariatu, a reszta na kiermasz.
- W 2019 r. na nowe książki biblioteka wydała prawie 21.000 zł. Kwota ta pochodzi m.in. ze dotacji pozyskanej od Instytutu Książki.
- Biblioteka ma nowe pomieszczenia i dwukrotnie większą powierzchnię.



Korytarz zamieniono w poczekalnię z sofą i kiermaszem książki na regale i parapetach



Dziecięcy Puchar Orlicy świętuje ćwierćwiecze!

Trudno uwierzyć, ale Dziecięcy Puchar Orlicy – jeden z najbardziej rozpoznawalnych cykli zawodów narciarskich w okolicy w tym roku świętować będzie 25 lat! Jego pierwsza edycja rozegrała się pod patronatem wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego i YMCA, czyli Young Men's Christian Association (Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej).

Pierwsze cykle zawodów odbywały się na stokach Mieszko, gdzie mieściła się szkoła narciarska T&T. Od sezonu 2012/2013 impreza przeniosła się na stok Winterpolu przy wyciągu W5. Na tym stoku zmagania odbywają się do dnia dzisiejszego.

Sam cykl zawodów miał na celu propagowanie narciarstwa oraz szkolenie młodzieży. Na początku lat 90. dostępność komercyjnych szkół narciarskich była znikoma. Lekcje jazdy można było pobierać jedynie przy pomocy zakładu pracy lub przy wsparciu AWF-u. Organizatorzy zawodów postanowili zachęcić młodzież do na-

uki jazdy na nartach i sportowej rywalizacji. Cały cykl zawodów swą obecną nazwę przyjął dopiero podczas trzeciej edycji w sezonie 1996/1997.

Od lat DPO przyświeca niezmieniony cel – propagowanie narciarstwa zjazdowego wśród dzieci i młodzieży, ich aktywizacja sportowa oraz szkolenie w zakresie narciarskich i snowboardowych umiejętności. Poza samą sportową rywalizacją, całemu cyklowi towarzyszy świetna zabawa i rodzinna atmosfera. Bo czym byłby sport bez wspaniałej zabawy i radości? Na tegoroczną, jubileuszową edycję składać się będzie pięć rund. Pierwsza to edycja Bożonarodzeniowa, która zostanie rozegrana 27 grudnia. Kolejne edycje zostaną rozegrane: 18 stycznia, 1 lutego, 15 lutego. Finał całego cyklu odbędzie się 14 marca. Szczegółowe informacje o zawodach, formularze zapisów i regulaminy można znaleźć na stronie www.dpo.zieleniec.pl

Zapraszamy do wspólnej zabawy!

inf. Zieleniec Ski Arena

Objechały pół równika

Elektryczne rowery miejskie udały się 27 października na zasłużony zimowy odpoczynek. Czas na podsumowanie.

Wypożyczalnia, utworzona w ramach projektu Park & Ride, to 15 górskich rowerów wspomaganych elektrycznie, które turyści mogą wypożyczyć przy pomocy swoich smartfonów, dzięki aplikacji ROVEE. Jest to pierwsza w Polsce bezobsługowa wypożyczalnia tego rodzaju dwuosładow. Stworzona na zlecenie Dusznik-Zdroju przez konsorcjum Orange, Rovee i Cyklon Kudowa.

Rowery od samego początku cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Ich niewątpliwą zaletą jest umożliwienie wszystkim turystom – nawet tym mniej wysportowanym – dotarcie do miejsc, których pieszo bądź tradycyjnym rowerem nie byłoby w stanie odwiedzić.

Tegoroczny sezon wypożyczalni trwał od 4 kwietnia do 27 października. W tym okresie rowery wykonały 942 przejazdy o łącznym dystansie 19.695 km! Użytkownicy korzystali z rowerów łącznie przez 2.359 godzin. Średnia prędkość przejazdów to 7,83 km/h. Najdłuższa wycieczka rowerowa trwała aż 10 godzin i 38 minut, a najdalsza to dystans 99 km.

Pod względem prac serwisowych ten pierwszy rok był szczęśliwy dla dusznickiej wypożyczalni. Wymieniono zaledwie jedną baterię, w ramach gwarancji, ponadto dwa wyświetlacze i jedną tylną przerzutkę. Na co dzień serwis ograniczał się do spraw eksploatacyjnych, jak regulacje czy wymiana dętek.

Prace serwisowe staraliśmy się wykonywać tak, żeby jak największa liczba rowerów była dostępna na weekend. Na pewno zaskoczyło mnie zużycie tylnych klocków hamulcowych. Wszystkie rowery mają oryginalne klocki z przodu, a z tyłu już drugi lub nawet trzeci komplet – pod-

sumował od strony serwisowej pierwszy sezon Maciej Gilewski z Cyklon Kudowa.

Od strony technicznej same rowery spisały się, bez większych problemów i awarii. Na dopracowanie czekają głównie urzędnicy służące do zamykania i monitorowania rowerów (tzw. locki). – Do systemu w Dusznikach zaadoptowaliśmy locki zaprojektowane z myślą o rowerach miejskich. Czyli takich, które generalnie osiągają znacznie większe prędkości, niż tutaj, gdzie rowery poruszają się głównie w trudniejszym terenie. W związku z tym system zapobiegający spalaniu baterii w locku jest zbyt silny i trzeba je doładowywać – tłumaczy Przemysław Sytek, prezes zarządu Roovee.

Pod względem finansowym miejska wypożyczalnia na bieżąco się bilansuje. Kwota 26.938 zł uzyskana z wypożyczeń rowerów pozwoliła na regularny serwis (4.320 zł), opłaty dla operatora systemu informatycznego (13.838 zł) oraz opłacenie serwisanta, który czuwał nad rowerami od czerwca do końca września (5.900 zł). Są to dane na dzień 14 listopada, a do wykonania pozostał jeszcze serwis posezonowy.

W przyszłym roku trzeba wyznaczyć miejsce do mycia rowerów oraz zadbać jeszcze mocniej o to, by baterie zawsze były w gotowości. Jednak do tego niezbędny będzie zakup dodatkowych baterii, a koszt jednej to ok. 2.000 zł. Użytkownikom zapewne przydadzą się powiadomienia w aplikacji o zbliżającej się godzinie zamknięcia wypożyczalni czy opuszczeniu strefy w której można poruszać się rowerami. W przyszłym sezonie rozważamy również umożliwienie rezerwacji rowerów przez aplikację – snuje plany na przyszły sezon burmistrz Piotr Lewandowski.

inf. UM

Bieg 11 listopada

Święto Niepodległości Duszniki uczciły tradycyjnie – na sportowo. 11 listopada o godzinie 11:11 z linii startu honorowego biegu na dystansie 1.111m pobiegło 97 zawodników.

Obowiązywał strój z barwami narodowymi, a wielu z biegaczy dzierżyło w dłoniach dumnie powiewające nad głowami flagi. Po honorowej rundzie odśpiewano uroczystie hymn, a na linii startu stanęło 48 śmiałków gotowych rywalizować w biegu na 9 km. Trasę wytyczono przez Park Zdrojowy, Zielony Staw, Podgórze i Czarny Staw.

Zawody w kategorii open kobiet wygrała Justyna Panterała. Walka o drugie i trzecie miejsce rozegrała się na samym finiszu i ostatecznie drugą lokatę zajęła Marzena Zory,

a trzecia była Paulina Pulik. To zawodniczki trenujące biathlon w SMS Duszniki-Zdrój. Miejsca od czwartego do szóstego zajęły kolejno: Marta Bernacka, Renata Pierzchała i Anna Kucharczyk. Kategorię open mężczyzn wygrał Mariusz Stojanowski. Zawodnik z numerem 1 na plastronie zameldował się na mecie po 38 minutach. Drugi był Adrian Wojnar, a trzeci Jakub Ogorzałek. Obaj panowie to również zawodnicy SMS Duszniki-Zdrój. Czwarte miejsce wywalczył Bronisław Parada, piątę Rafał Syrek, a szóste Mikołaj Maj.

W klasyfikacji do lat 15 wśród dziewcząt wygrała Natalia Póthorzycka, a wśród chłopców Eryk Gliński wyprzedzając Kubę Wiczorka (II m.) i Kornela Kanię (III m.).

Bieg sponsorowali: restauracje „Pod Złotym Kasztanem”, „Dobre Smaki” oraz „Czeska” w Kudowie-Zdroju, Pizzeria „Presto”, firma Salomon i MOKiS Duszniki-Zdrój.

inf. MOKiS
fot. Szymon Korzuch



W biegu honorowym udział wzięło 97 zawodników od dzieci w wózkach do seniorów



W biegu na 9 km w klasyfikacji open mężczyzn zwyciężył Mariusz „MaSzya” Stojanowski



Najszybszą z pań w biegu na 9 km okazała się Justyna Panterała



Najlepsi w strefie wałbrzyskiej!



Mikołaj Manikowski (na zdjęciu) z Wojtkiem Kijanką zdobyli złoty medal podczas turnieju, tym samym zakwalifikowali się do stawki 12 drużyn, które zobaczymy w finałach Dolnego Śląska

Rok temu zawodnicy MZS-u byli debiutantami, w tym roku podczas Mistrzostw Strefy Wałbrzyskiej w badmintonie nasi zawodnicy wywalczyli złoto wśród klas 7-8.

Wojtek Kijanka i Mikołaj Manikowski podczas turnieju w Złotym Stoku byli bezkonkurencyjni – nie przegrali żadnego meczu. Jednym punktem z zespołem z Wałbrzyska złoto przegrały dziewczęta: Ala Zaczek, Dagmara Jaszczur i Kornelia Siewruk, zajmując bardzo dobre drugie miejsce. Rok temu były na miejscu piątym. Srebro wywalczyli

też panowie z klas 4-6: Adam Nowakowski i Kuba Dąbrowski. Wszystkie drużyny zakwalifikowały się tym samym do finałów dolnośląskich, które odbędą się pod koniec listopada we Wrocławiu.

Dusznicki zawodnicy trenują w ramach SKS-ów pod okiem Ewy Tucholskiej – nauczycielki wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej. **Bezpłatne zajęcia odbywają się w poniedziałki o 14:45 i piątki o 13:10.**

sk

Zamienili kółka na płozy

Zawodnicy UKS Orlica na dobre zamienili rolki na łyżwy. Sezon zimowy Kaja Gajewska, Filip Hawrylak i Alicja Jasztal rozpoczęli od zgrupowania kadry juniorów w Tomaszowie Mazowieckim.

– Praca treningowa pod okiem trenerów kadry idzie naprzód; zawodnicy odbywają starty kontrolne, startują w Pucharze Polski i w przyszłości będą, mam nadzieję, stanowić ścisłe zaplecze kadry narodowej seniorów. Tymczasem Kaja jako najstarsza z naszej trójki, właśnie zaczyna kolejny etap w sezonie startem w Pucharze Świata Juniorów, który odbył się w Norwegii 16-17 listopada – mówi trenerka Agnieszka Ziembczonek.

Młodszy zawodnicy tymczasem rywalizują na torze krótkim. Na Białorusi w barwach reprezentacji Polski w zawodach cyklu Baltic Cup wystartowały dwie nasze zawodniczki – **Hania Mazur i Malwina Grudysz.** Obie wróciły z medalami. Hania zdo-

była wszystko, co było do zdobycia, czyli 5 złotych medali – 3 indywidualne na 500, 777 i 1.000m, w wieloboju oraz w sztafecie dziewcząt wraz z dwiema koleżankami z Białegostoku. Malwina, po świetnym pierwszym wyścigu na 1.500 m, zgarnęła jedno srebro i w pogoni za następnym medalem w dwóch kolejnych biegach zaliczyła upadki na poziome półfinałach, niemniej jeden dobry bieg dał jej 4. miejsce w klasyfikacji generalnej zawodów.

W zawodach startowały zawodniczki z Rosji, Białorusi, Łotwy, Litwy i Polski. To drugie zawody naszych dziewczyn w barwach reprezentacji Polski.

sk

45-lecie klubu krwiodawców przy PKP

Kolejowy Klub Krwiodawców został założony 20 czerwca 1974 r., od 10 czerwca 1994 r. posiada sztandar.

W początkowym okresie do klubu Honorowych Dawców Krwi należeli pracownicy węzła PKP w Kłodzku, a jego działalność polegała na organizowaniu akcji oddawania krwi oraz corocznych akademii krwiodawców. Od połowy lat 90. XX w. klub rozpoczął organizowanie wczasów i wycieczek wagonowych dla krwiodawców i członków ich rodzin oraz coroczne spartakiady w sportach obronnych o zasięgu lokalnym, rejonowym, wojewódzkim, a od 1999 r. – ogólnopolskim.

W czasie powodzi w latach 1997 i 1998 klub był organizatorem pomocy humanitarnej dla powodziarzy z naszego powiatu. To do stacji kolejowej Kłodzko Główne przychodziły wagony z darami, które były rozdzielane i rozwożone lub dostarczane przez krwiodawców do pokrzywdzonych ze Stronia Śląskiego, Wilkanowa, Żelazna, Roztok i innych miejscowości leżących w Dolinie Nysy Kłodzkiej i Białej Łądeckiej. Rok później były to miejscowości położone w dolinie Bystrzycy Dusznickiej: Szalejów Dolny, Szczytna, Polanica-Zdrój, Dusznik-Zdrój oraz znowu Kłodzko.

W czerwcu 2007 r. klub podpisał międzynarodowe porozumienie z krwiodawcami z Audi-le-Tiche – francuskiego miasta partnerskiego Dusznik-Zdroju, co owocuje wymianą delegacji krwiodawców z naszych klubów, uczestniczących w uroczystościach zarówno państwowych, jak i organizacyjnych tych stowarzyszeń.

Od 2009 r. klub jest współorganizatorem wyjazdowych akcji poboru krwi w Dusznikach-Zdroju (ok. 5-6 akcji rocznie), realizowanych przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Wałbrzychu. Duszniki są od 2011 r. siedzibą klubu.

W okresie 45-lecia krwiodawcy

oddali ponad 31 tys. litrów krwi dla potrzeb krwiodawstwa i krwiolecznictwa. Sztandar klubu został udekorowany m.in. Odznaką Honorową PCK II i III stopnia, odznakami Zasłużony Honorowy Dawca Krwi (3 stopnie) oraz wieloma odznakami klubowymi krwiodawców. Na uroczystej sesji Rady Powiatu Kłodzkiego 4 października br. klub znalazł się w gronie 17 laureatów prestiżowego wyróżnienia – Odznaki Honorowej Powiatu Kłodzkiego, wręczonej delegacji klubu

HDK w składzie: Andrzej Berczyński (prezes), Jerzy Cange (sekretarz) i Antoni Izdebski. To same odznaczenie odbierali m.in. noblistka Olga Tokarczuk, posłanka Monika Wielichowska, dyrektor Muzeum Papiernictwa Maciej Szymczyk, prezes wojewódzkiej i powiatowej OSP Ryszard Drozd.

Aktualnie klub czekają wybory, zaplanowane na 16 listopada br., na które serdecznie zapraszamy

inf. Zarządu Klubu



Spartakiada 2007



40-lecie Klubu HDK – rok 2014

Komunikat LOK

Zarząd Sekcji Strzeleckiej Stowarzyszenia LOK, działający przy UM w Dusznikach-Zdroju, zorganizował i przeprowadził w dniu 2.11.2019 r. na strzelnicy LOK konkurs strzelecki z karabinków pneumatycznych dla sześcioposobowej grupy z Korporacji Strzelców z miasta partnerskiego Hoya/Weser, będących w odwiedzinach w Dusznikach-Zdroju, oraz dla członków Sekcji Strzeleckiej Stowarzyszenia LOK działającej przy UM w Dusznikach-Zdroju.

Konkurs strzelecki polegał na strzelaniu 3 strzałów próbnych, następnie 5x2 strzały oceniane z wykorzystaniem podpórki. Przed rozpoczęciem zawodów strzeleckich odbyło się spotkanie i uroczyste powitanie gości oraz zapoznanie z regulaminem zawodów. Celem spotkania i zawodów strzeleckich było upamiętnienie kolejnej rocznicy podpisania umowy i współpracy stowarzyszeń strzeleckich miast partnerskich Dusznik-Zdroju i Hoya/Weser

(Niemcy). Ponadto celem była popularyzacja strzelectwa sportowego, zacieśnienie więzi koleżeńskich wśród sympatyków strzelectwa sportowego, a także omówienie dalszej współpracy stowarzyszeń strzeleckich i między strzelcami miast partnerskich. W zawodach strzeleckich brało udział 15 strzelców, w tym 6 strzelców z Hoya – miasta partnerskiego. Swym czynnym udziałem w spotkaniu i zawodach strzeleckich zaszczylił nas Piotr Lewandowski – Burmistrz Miasta Dusznik-Zdrój, członek LOK.

W wyniku konkursu strzeleckiego, zgodnie z regulaminem wyróżniono i nagrodzono medalami i dyplomami:

- 1 miejsce – **Stefan Milkau**, Hoya, Niemcy – 91 pkt
- 2 miejsce – **Miroslaw Kowalik**, Dusznik-Zdrój, Polska – 89 pkt
- 3 miejsce – **Gerhard Schroder**, Hoya, Niemcy – 84 pkt

Poza oficjalnym konkursem strzeleckim do tarcz TS-2, 10 osób wzięło udział w tzw. pojedynku strzeleckim do zapadek typu biathlon, w syste-

mie pucharowym, sprawdzając swoją sprawność strzelecką z wolnej ręki. Wszyscy uczestnicy spotkania i zawodów strzeleckich skorzystali z poczęstunku w postaci posiłku, zaplanowanego i zapisanego w regulaminie zawodów strzeleckich. Całe spotkanie i zawody odbyły się w miłej, sportowej i koleżeńskej atmosferze. Medale, dyplomy oraz upominki wręczyli Piotr Lewandowski – Burmistrz Miasta Dusznik-Zdrój, oraz Ryszard Kubacki – Prezes ZM LOK w Dusznikach-Zdroju. Całość prowadzenia, posiłek, medale, dyplomy oraz upominki ufundował ZM LOK działający przy UM w Dusznikach-Zdroju. Amunicji ogółem zużyto 315 sztuk.

Prowadzili i sędziowali: Stanisław Gogola, Andrzej Berczyński, Ryszard Kubacki, Ryszard Maciejczyk.

sporządził
Stanisław Gogola
zastępca prezesa ZM LOK
w Dusznikach-Zdroju



Tomografia drzewa

Dzięki dotacji pozyskanej z Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego Referatowi Technicznemu dusznickiego Urzędu Miasta, w październiku udało się wykonać prace przy 6 drzewach będącymi pomnikami przyrody, jakie rosną w Parku Zdrojowym.

Podczas prac zdjęto susz z 5 drzew w tym z 1 buka pospolitego i 4 lip drobnolistnych. Pomnik przyrody rosnący niedaleko Teatru Zdrojowego im. Fryderyka Chopina został poddany badaniu tomograficznemu i odkrywcę glebowej, co było konieczne ze względu na coraz gorszy stan zdro-

wotny drzewa. Dzięki wykonanym badaniom wiadomo jakie zabiegi należy wykonać w celu ratowania drzewa.

Z kolei dzięki współpracy z firmą Zakład Usług Leśnych „GINTER”, wykonującej wycinkę drzew, działającą na zlecenie Tauron Dystrybucja S.A., ochronie środowiska naszego Urzędu Miejskiego udało się pozyskać 11 budek lęgowych dla ptaków. Drewniane domki przekazano Miejskiemu Zespołowi Szkół, aby dzieci w okresie wiosennym powiesiły budki na drzewach. Więcej informacji po zakończeniu akcji edukacyjnej.

Agata Mikulewicz

KALENDARZ WYDARZEŃ

Kultura

Duszniki-Zdrój

20 listopada (środa) godz.19:00
Spektakl „Niemcewicz od przodu i od tyłu”

Teatr Zdrojowy im. F. Chopina; bilety 20 zł (w dniu spektaklu 25 zł), do kupienia w Teatrze Zdrojowym lub na www.biletyna.pl

1 grudnia (niedziela) godz.15:00
Koncert pianistyczny Przemysława Winnickiego

Teatr Zdrojowy im. F. Chopina; bilety: indywidualne 25, grupowe 20 zł
5 grudnia (czwartek) godz.19:00
Chór z gór;
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, wstęp wolny

7 grudnia (sobota) godz.16:00

Występ Grupy Teatralnej Misz Masz, „Czas Bożych Łask”
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, wstęp wolny

Polanica-Zdrój

17 listopada (niedziela) godz. 13:00

17. Edycja Krakowskiego Salonu Poezji, Teatr Zdrojowy, wstęp wolny

22 listopada (piątek) godz. 10:00
7. Festiwal twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych

Teatr Zdrojowy, wstęp wolny

ZA PALENIE ODPADÓW GROZI ARESZT LUB GRZYWNA DO 5.000 ZŁ

Nie trujmy sami siebie!

Każda osoba, która spala śmieci w piecach, bądź kominkach ponosi odpowiedzialność za zły stan powietrza. Za spalanie odpadów grożą surowe kary. Ze względu na rozpoczęcie okresu grzewczego apelujemy o nie spalanie odpadów oraz informowanie bliskich i znajomych o zagrożeniu dla życia i zdrowia przez wdychanie zatrutym powietrzem.

Bądź świadomy, że:

- podczas spalania jednego kilograma odpadów polichloru winylu - popularnego PCV, z którego wykonane są wykładziny, butelki, otoczki kabli, folie, powstaje aż 280 litrów chlorowodoru, który w połączeniu z parą wodną tworzy kwas solny.
- odpady w warunkach domowych spalane są w niskich temperaturach, kominy nie posiadają filtrów, a to powoduje, że do atmosfery dostają się silnie trujące substancje. są to m.in.: tlenek i dwutlenek węgla, dwutlenek siarki, metale ciężkie, chlorowodor i cyjanowodor;
- spalając jeden kilogram np. butów, odzieży, mebli... do powietrza przedostaje się aż 50 litrów cyjanowodoru, który tworzy z wodą silnie trujący kwas pruski,
- sklejkę czy płyty wiórowe przez spalanie emitują do środowiska formaldehyd.

Pamiętaj, że spalanie odpadów typu PET (butelki plastikowe po napojach,

worki foliowe, plastikowe opakowania, odpady gumowe, wszystkie materiały pokryte farbą i lakierem) jest bardzo niebezpieczne dla zdrowia. Przez spalanie śmieci wyrządzasz szkodę sobie i środowisku. W trakcie spalania materiałów tego typu emitujesz do środowiska rakotwórcze związki, które mogą mieć wpływ na zdrowie Twoje i innych ludzi dopiero po kilkunastu latach, np. w formie raka wątroby i płuc. Związki chemiczne wytwarzane przy spalaniu śmieci uszkadzają też płody ludzkie niszcząc strukturę kodu genetycznego. Spalając śmieci zatrujesz owoce, jarzyny, i inne produkty spożywcze, ponieważ związki jakie uwalniają się podczas spalania odpadów rozkładają się ponad 160 lat.

Spalając śmieci narażasz się także na:

- zaburzenia układu odpornościowego,
- zaburzenia neurologiczne,
- zaburzenia hormonalne,
- niewydolność układu oddechowego,
- udary mózgu,
- choroby serca,
- choroby szpiku kostnego, białaczkę,
- zaburzenia ośrodkowego układu nerwowego objawiające się stanami depresji, drżeniem rąk, halucynacjami i zmianami osobowości.

W celu ochrony zdrowia mieszkańców, kuracjuszy i turystów, oraz

ze względu na środowisko mogą być przeprowadzane wyrwkowe kontrole palenisk domowych, szczególnie w budynkach, z których z kominów wydobywa się dym wskazujący na spalanie szkodliwych odpadów. Funkcjonariusze Policji oraz upoważnieni pracownicy Urzędu Miejskiego mają prawo wejść do budynku w celu weryfikacji spalanych w piecu materiałów. W przypadku stwierdzenia spalania odpadów, na osoby odpowiedzialne nakładane będą surowe kary. **Za złamanie zakazu palenia odpadów właściciel posesji może trafić do aresztu bądź zostać ukarany grzywną do 5000 złotych.**

Pamiętaj, że nie wszystko, co jest drewnem nadaje się do spalania! Wszelkie drewno rozbiórkowe, np. ramy okienne, drzwi, płyty wiórowe, panele podłogowe, sklejki, parkiet oraz inne podobne rzeczy są pokryte farbą, olejami, są też impregnowane i klejone. Drewno, które w jakikolwiek sposób jest zanieczyszczone, wydzielą wiele szkodliwych substancji, które wdychasz Ty i wszyscy mieszkańcy miasta.

Palenie śmieci zabija Ciebie, Twoich bliskich i sąsiadów!

Agata Mikulewicz

Wkrótce w Muzeum Papiernictwa

• 23 listopada (sobota) godz. 11:00
prelekcja pt. „W świecie konopi”.

W programie:
11:00-11:30 Konopie – roślina pełna korzyści, o historii konopi, jej właściwościach i wszechstronnym zastosowaniu – dr Jacek Kołodziej
11:30-12:30 Aspekty prawne uprawy konopi i Program Konopny – Krzysztof Rybak

12:30-13:00 Uprawa konopi. Co każdy rolnik wiedzieć powinien? – Stanisław Prusak

13:00-13:20 Papier z konopi – Marcin Wyszyński, Dział Historii Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju
13:30-14:30 Produkty lokalne z konopi, prezentacja połączona z degustacją (herbatka, ciasteczka), kosmetyki z konopi.

Wstęp wolny. Ilość miejsc ograniczona.

14:00-15:00 – warsztaty czerpania papieru konopnego (warsztaty podlegają wcześniejszej rezerwacji, koszt 13 zł/os)

• 6 grudnia (piątek) godz. 13:00
wernisaż „Wystawy świątecznej”
połączony z warsztatami mikolajkowymi dla dusznickich dzieci. Ekspozycja ukaże wnętrze domu mieszczarskiego z okresu międzywojennego, przystrojone na okoliczność świąt Bożego Narodzenia. Wystawa przybliży także tradycje piernikarskie z Barda.

• 7 grudnia (sobota) godz. 11:00
warsztaty tworzenia form piernikarskich prowadzone przez Tomasza Karamona z Barda – snycerza, pasjonata i odkrywcę lokalnej historii (warsztaty podlegają wcześniejszej rezerwacji, max. 10 os., odpłatne)

• 18 grudnia (środa) godz. 13:00
wernisaż wystawy pt. „Sztuka papieru – prace młodych dusznickan”. Ekspozycja prezentuje papierowe kolaże, przestrzenne instalacje oraz niecodzienne techniki barwienia papieru. Autorami prac są młodzi mieszkańcy Dusznik-Zdroju. Patronat honorowy nad X edycją wystawy objął burmistrz Dusznik-Zdroju.

Akcja zima

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym, przypominamy o obowiązku **utrzymywania czystości i porządku na terenie chodników położonych wzdłuż posesji, spoczywającym na właścicielach, zarządcach i użytkownikach nieruchomości.**

Obowiązkiem właściciela, zarządcy lub użytkownika nieruchomości jest oczyszczenie chodnika przy posesji ze śniegu, błota, lodu i gromadzenie ich na jego skraju od strony jezdni. Jednocześnie zabrania się wyrzucania wyżej wymienionych nieczystości na jezdnię, do kratek ściekowych bądź koszy ulicznych.

DZK pomoże w odśnieżaniu

Istnieje możliwość podpisania odpłatnej umowy z Dusznickim Zakładem Komunalnym na świadczenie usług w powyższym zakresie, co pozwoli zaoszczędzić czas i wysiłek poświęcony na zimowe utrzymanie chodników przylegających do nieruchomości, a także zwolni od odpowiedzialności cywilnej za zdarzenia zaistniałe na obskugowanym przez nas terenie.

Odbiór popiołu

Popiół z domowych palenisk należy gromadzić w workach do tego przeznaczonych. Jego odbiór w okresie zimowym odbywa się nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie. Istnieje możliwość zaopatrzenia się w bezpłatne worki na popiół, które po zapewnieniu należy wystawiać przy pojemnikach na odpady komunal-

ne. Zapotrzebowanie na worki można zgłaszać bezpośrednio w siedzibie Dusznickiego Zakładu Komunalnego przy ul. J. Słowackiego 32A, telefonicznie pod numerem 748 627 632 lub mailowo na adres dzk@duszniki.pl

Odśnieżanie ulic

Wraz z opadami śniegu pojawia się problem odśnieżania dróg. Za stan ulic odpowiada Dusznicki Zakład Komunalny. **Kiedy widzicie, że droga jest nieprzejezdna, prosimy o kontakt pod numer 748 627 632. Numer dostępny jest w godzinach 6:00-15:00.**

Jeśli zaobserwujecie jakiegokolwiek zagrożenie spowodowane złym stanem dróg lub chodników w okresie zimowym, niezwłocznie poinformujcie o tym Dusznicki Zakład Komunalny, tel. 748 627 620 lub Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju, tel. 748 697 669.

Za przejezdność ul. Wojska Polskiego od Muzeum Papiernictwa przez Stalowy Zdrój (d. Blachownia)



do Zieleńca oraz ul. Dworcowej (od skrzyżowania z DK 8) do Łęczyc odpowiada Zarząd Dróg Powiatowych w Kłodzku – Obwód Drogowy nr 1 w Szczytnej, tel. 748 680 180 lub 748 683 387. Za utrzymanie drogi na odcinku DK 8 – Zieleniec odpowiedzialna jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad z siedzibą Rejonu w Kłodzku tel. 748 672 262 lub 748 672 263 wew. 13.

Agnieszka Kunc

Zima na Duszniki Arena

27-29 grudnia 2019

Mistrzostwa Polski Seniorów w biathlonie

13-19 stycznia 2020

IBU Cup Biathlon

19-25 stycznia 2020

52. EFNS 2020 – 52. Międzynarodowe Mistrzostwa Leśników

25-27 stycznia 2020

Puchar Polski I kategorii –

„Celuj w Igrzyska”

25 lutego – 1 marca 2020

European Winter Para Sports Event Poland 2020

19-23 marca 2020

Nadzieje Olimpijskie

Finał Pucharu Polski –

„Celuj w Igrzyska”

27-29 marca

Mistrzostwa Polski Seniorów

w biathlonie – II część

• Od początku października w dusznickim posterunku policji nie ma już wakatów.

• Obecnie zatrudnionych jest tu dwięciu policjantów. W skład obsady wchodzi: kierownik posterunku, dwóch dzielnicowych, jeden detektyw z wydziału kryminalno-dochodzeniowego oraz pięciu patrolowców. Przypomnijmy, że do

30 września na posterunku zatrudnionych było tylko 3 policjantów.

• Na terenie miasta cały czas pełni służbę dwóch funkcjonariuszy z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

• Od 1 do 30 października policjanci podjęli w naszym mieście 102 interwencje.

PRZED ĆWIERĆWIECZEM W DUSZNIKACH

Źródło: Gazeta Gmin nr 11(25), listopad 1994

Wielki gaz już w Dusznikach

Jeszcze raz okazało się, że nie należy załamywać rąk, gdy zadanie wydaje się zbyt duże do pokonania.

W Dusznikach-Zdroju istnieje sieć gazowa niskiego ciśnienia, nie może ona jednak rozprowadzić wystarczającej ilości gazu, potrzebnej dla nowych pieców gazowych (zbyt małe średnice i zbyt duże odległości). Dlatego wymyślono sieć gazową średniego ciśnienia, której odnogi zakończone zostaną stacjami redukcyjnymi, a tam gaz będzie „wtłaczany” w istniejącą sieć gazową niskiego ciśnienia.

Wykonanie takiej inwestycji kosztuje 30 miliardów złotych. Jest to dla budżetu miasta kwota niewyobrażalna, a „łatwe” kredyty z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska okazały się zbyt trudne.

Można było zarzucić sprawę i odłożyć na półki, jednak miasto wykonało dokumentację techniczną pierwszej nitki takiej sieci, uzgodniło z odpowiednimi instytucjami i otrzymało pozwolenie na budowę.

Nieoczekiwanie okazało się, że nie na darmo. Zakład Gazowniczy Wałbrzych nie wy-

korzystał wszystkich środków przyznanych na inwestycje w tym roku i po paru telefonicznych uzgodnieniach miasto przekazało pozwolenie i dokumentację Zakładowi Gazowniczemu, a ten zlecił wykonawcom budowę i to w ekspresowym tempie bo do końca roku.

Gazociąg, o którym mowa, będzie biegł z nowej głównej stacji redukcyjnej dla Dusznik, położonej nad cmentarzem, poprzez osiedle Chopin II, szkołę i os. Chopin I do Szpitala. Gdy będzie już gotowy, prawie w całym mieście (bez Zdroju) będzie już można zamieniać piece węglowe na gazowe. Co to oznacza wiedzą już mieszkańcy dolnej części ul. Kłodzkiej, gdzie czarne kłęby sadzy, pochodzące z kominów piekarni, nagle zniknęły (brawo PSS). Już w marzeniach widzę miasto bez dymów kotłowni osiedli Chopin I i II. Trzeba jeszcze tylko znaleźć pieniądze na przebudowę tych kotłowni.

Maks

Z prac Zarządu Miasta

- Z okazji „Lewińskich Michałków” Zarząd przeznaczył milion zł na nagrody w zawodach strażackich, w których przewidziano udział drużyny z Dusznik
- Ustalono, że zakup kostki dla MKS „Pogoń” może nastąpić w przyszłym roku.
- Zarząd przeznaczył 15 mln. zł na dalszą działalność Międzyszkolnego Klubu Sportowego.
- Zarząd podjął uchwały o sprzedaży lokali mieszkalnych.
- Podjęto uchwałę o wydzierżawieniu lokalu użytkowego przy ul. Kłodzkiej 6 z przeznaczeniem na sklep rybny.
- Na wniosek komisji handlu, usług i porządku publicznego Rady Miejskiej Zarząd cofnął zgodę na prowadzenie handlu przed sklepem Iwony Gąsior ze względu na brak estetycznego wyglądu ekspozowanego towaru.
- Podanie dyrektora Liceum Ogólnokształcącego o dofinansowanie z przyszłorocznego budżetu miasta Zarząd skierował do komisji kultury i oświaty Rady Miejskiej.

03.10.94

- Pismo wojewody w sprawie wyznaczenia miejsc do parkowania i stosownych opłat skierowano do inspektora gospodarki komunalnej.
- Zarząd upoważnił dyrekcję ZBGKiM do zawarcia umowy na modernizację stacji uzdatniania wody z Przedsiębiorstwem „IBE” z Wrocławia.

10.10.94

- W wyniku negocjacji pomiędzy chętnymi kupna lokalu użytkowego przy ul. H. Sawickiej 12 cenę lokalu ustalono na 47 mln. z warunkiem spłaty do końca bieżącego roku.
- Zarząd podjął decyzję o przekazaniu nowego budynku szkoły Szkole Podstawowej.
- Wyrażono zgodę na przejęcie od Spółdzielni Mieszkaniowej i rozdział terenów pod gazociąg.
- Pismo OSiR-u z propozycją prowadzenia biura Konsorcjum „Turystyczna 6” w Dusznikach przekazano Zarządowi Konsorcjum.
- Zarząd zaakceptował wstępne porozumienie z PTTK w sprawie wyciągu „od Muflonem”.

- W odpowiedzi na pismo Telekomunikacji Polskiej SA stwierdzono, że aktualnie Zarząd nie może przeznaczyć środków na dofinansowanie kosztów aktualizacji map potrzebnych do rozbudowy sieci telefonicznej w Dusznikach. Możliwość partycypacji rozważona będzie w świetle przyszłorocznego planu budżetowego.
- Z ofert na nadzór inwestorski uzbrojenia terenów Miejskiej Górki Zarząd przyjął wstępnie propozycję Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji.
- Postanowiono przygotować propozycje odnośnie pracy Straży Miejskiej celem jej efektywnego działania.
- Zarząd przeprowadził rozmowy z komendantem Posterunku w Dusznikach i komendantem rejonowym Policji w Kłodzku celem poprawy estetyki komisariatu i współpracy z Urzędem Miasta

17.10.94

- Zarząd wyraził swoje niezadowolenie z niewywiązywania się firmy Hydro-Eko z wykonawstwa dokumentacji inwestycji Miejska Górka. Zobowiązano inspektora budownictwa do intensyfikacji działań w celu uzyskania pozwolenia na budowę.
- Zarząd oddalił rozpatrywanie sprzedaży działek 15/3 i 15/4 w Zieleńcu do zakończenia opracowania planu przestrzennego zagospodarowania tego terenu.
- Uwzględniając opinię naczelnego lekarza uzdrowiska, Zarząd nie wyraził zgody na wydłużenie czasu otwarcia baru „Paradise” po godz. 22.
- Zarząd wyraził zgodę na przystąpienie przewodniczącego Zarządu do Konwentu Przewodniczących Zarządów Gmin Województwa Wałbrzyskiego.
- Zarząd spotkał się z dyrektorem Szkoły Podstawowej, wykonawcą i inspektorem nadzoru nowego budynku szkolnego w sprawie usterek. Wykonawca zobowiązał się do ich usunięcia do 21.10 br.
- Przeprowadzono wizję lokalną pomieszczeń po świetlicy dziecięcej. Przyjęto propozycję podziału lokalu na 2-3 mniejsze, z przeznaczeniem do dzierżawy.
- Zarząd odwiedził siłownię – kawiarnię p. Mazurkiewicza i zgodził się na organizowanie tam dyskotek warunkowo do końca roku, z zastrzeżeniem, że organizator zapewni porządek podczas trwania dyskotek.

Szkoła otworzona

Jesienna kolorowa pogoda, liście na drzewach przybrały barwy żółci, starego złota, brązu i nawet szkarłatu. Na szkolnym podwórku dnia 13 października 1994 r. zebrały się barwnie ubrane dzieci, goście w osobach wojewody wałbrzyskiego i kuratora, poprzednie i obecne władze miejskie, wykonawca i kierownik budowy szkoły, proboszcz parafii św. Piotra i Pawła, dyrektorzy dusznickich zakładów, Komitet Rodzicielski, nauczyciele, rodzice.

Po wygłoszeniu okolicznościowego referatu przez dyr. szkoły Marię Dąbrowską, odśpiewaniu hymnu państwowego, odmówiono krótką modlitwę i ksiądz prałat M. Wójtewicz poświęcił nowy budynek szkolny. Przecięto uroczystie wstęgę i wszyscy udali się na zwiedzanie pomieszczeń nowego obiektu, prowadzeni przez architekta miejskiego Maksymiliana Gutfreunda.

Po obejrzeniu pomieszczeń, goście i dwadzieścia szkolna zgromadzili się w sali gimnastycznej, którą bardzo pięknie udekorowano na tę radosną uroczystość (wszyscy podziwiali wspaniałe kompozycje kwiatów, traw i liści, przygotowane pracownice przez Ewę Dudzik). Tu głos zabrali dyrektor M. Dąbrowska, dawny burmistrz B. Berczyński, obecny G. Średziński, wojewoda H. Gołbowski oraz kurator. Wszyscy złożyli moc najlepszych życzeń dla nauczycieli z okazji Dnia Nauczyciela, dzieciom życząc do- brych stopni. Podziękowano wszystkim tym,



Wstęgę przecinają: z lewej burmistrz Grzegorz Średziński (w głębi były burmistrz Bogdan Berczyński i wojewoda Henryk Gołbiewski), z prawej dyr. szkoły Maria Dąbrowska

którzy przyczynili się do powstania szkoły.

Kiedy zakończono część oficjalną, rozpoczęły się recytacje wierszy, wystąpił dziecięcy zespół muzyczny z przepięknymi melodiami, oraz starannie przygotowany spektakl „Zwariowana klasa”. Za to przedstawienie, opracowane przez zespół nauczycieli, wszyscy goście gorąco dziękowali, bijąc długie i mocne brawa.

To radosne wydarzenie zakończono uroczystym obiadem i toastem za pomyślność nowej szkoły, tych, co w niej będą uczyli i tych, co się w niej będą uczyli.

Ryszard Grzelakowski

Duszniki nie pomagą

Podczas sesji 15 września radni miejscy w Dusznikach dyskutowali na temat apelu marszałka Senatu RP w sprawie pomocy rodzinom polskim z Kazachstanu. Przypomnijmy – marszałek apelował, aby każda gmina w Polsce przyjęła do siebie, zapewniła mieszkanię i pracę chociaż jednej rodzinie polskiej z Kazachstanu. Po długiej dyskusji radni doszli do wniosku, że miasto nie może przyjąć przesiedleńców, głównie ze względu na brak mieszkania. Zaproponowano, żeby w odpowiedzi marszałkowi wystąpić z wnioskiem o przekazanie ewentualnym przesiedleńcom zasobów mieszkaniowych po wojskach rosyjskich, stacjonujących wcześniej w Polsce. Radni przegłosowali takie stanowisko stosunkiem głosów 14 za, 1 przeciw.

Z komisariatu Policji

- 17.09 w godz. wieczorowych poprzez wpięcie okna włamano się do pokoju w DW „Sudety”. Skradziono sprzęt fotograficzny, sweter i pieniądze. Straty wynoszą ok. 25 mln. na szkodę obywateli Niemiec.
- 21.09 wieczorem złodziej wszedł przez niedomknięte okno do pokoju w DW „Metalowiec”. Skradł aparat fotograficzny i 1,5 mln. w gotówce.
- 25.09 Włamano się do kawiarni na terenie szpitala uzdrowiskowego „Jan Kazimierz”. Skradziono budzik, kasety magnetofonowe i słodczyce na sumę ok. 3,6 mln. Sprawcami okazali się nieletni uczniowie dusznickiej podstawówki. Sprawa trafi do sądu dla nieletnich.
- 01.10 przejeżdżając przez Rynek, kierowca skody wjechał w ławkę stojącą na skwerze, niszcząc ją kompletnie. Na szcze-

Wszyscy wiemy, że w naszym mieście wiele rodzin żyje w fatalnych warunkach mieszkaniowych, bezskutecznie czekając na przydział nowego lokum. Jest też duże bezrobocie. Dzięki prasie, radiu i telewizji wiemy też, w jak ciężkich warunkach żyją nasi rodacy w Kazachstanie.

Pamiętajmy, że ogromna część, jeśli nie większość przybyłych do Dusznik po wojnie Polaków to repatrianci ze wschodu. Oni mieli szansę zamieszkania w Polsce. Czy taką szansę powinniśmy dać dzisiaj Polakom z Kazachstanu, Polakom, którzy często nie mówią już po polsku? Czy zgadzacie się Państwo z decyzją naszych radnych? „Gazeta” czeka na Wasze głosy w tej sprawie.

(kmj)

ście na ławce nikt nie wypoczywał. Badanie krwi kierowcy wykazało 3,91 promila alkoholu. Delikwent na długo pożegna się z prawem jazdy.

- 04.10 w nocy włamano się do zaparkowanego na targowisku żuka. Sprawca zniszczył wycieraczki oraz skradł warzywa i owoce o wartości ok. 800 tys. Sprawa znajdzie epilog w sądzie.
- 05.10 w godzinach wieczornych z pokoju w sanatorium PKP skradziono dokumenty i torebkę z zawartością ok. 1,5 mln.
- 07.10 grupa ok. 10 nieletnich uczniów dusznickiej Szkoły Podstawowej dokonała zniszczeń w nieczynnym DW „Nokturn”. Straty przekraczają 4,5 mln. Sprawa trafi do sądu dla nieletnich.
- 13.10 wieczorem, mniej więcej w tym samym czasie, policja zanotowała trzy włamania do pokoi w domach wypoczynkowych: z DW „Sudety” skradziono swetry i gotówkę na łączną wartość ponad 17 mln.; z DW „Sudety 2” – gotówkę ok. 3 mln.; z DW „Życzenie” – gotówkę ok. 11 mln.

PRZETARGI

BURMISTRZ MIASTA DUSZNIKI-ZDRÓJ OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

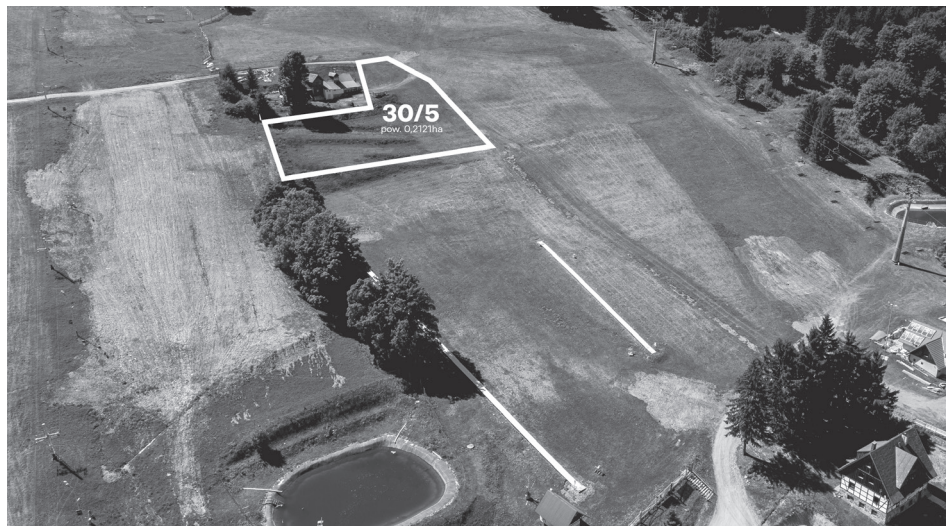
NA SPRZEDAŻ DZIAŁKI NIEZABUDOWANEJ

w Dusznikach-Zdroju, obręb Zieleniec

NR DZIAŁKI	POW.	CENA WYWOŁAWCZA	WADIUM	TERMIN WPŁATY WADIUM	PRZEZNACZENIE I POŁOŻENIE
30/5 AM2	0,2121 HA	390 000 ZŁ	40 000 ZŁ	DO 18.11.2019	DUSZNIKI-ZDRÓJ, OBRĘB ZIELENIEC UT – TEREN USŁUG TURYSTYKI

Przetarg odbędzie się 21 listopada 2019 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miasta w Dusznikach-Zdroju, sala nr 17.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto nr 05 9523 10110200 0329 2002 0023
Wadium musi być na koncie Urzędu Miasta w dniu 18.11.2019 r.

Szczegółowe informacje zostały umieszczone na stronie internetowej UM www.bip.duszniki.pl



BURMISTRZ MIASTA DUSZNIKI-ZDRÓJ OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

położonej przy ul. Zdrojowej 8, na działce nr 76 AM1 obręb Zdrój

NR DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA	DATA GODZINA PRZETARGU
76	GRUNT: 2.325 M ² BUDYNEK: 998 M ²	2.600.000 ZŁ	23.12.2019 GODZ. 10.00
WADIUM		TERMIN WPŁATY WADIUM	PRZEZNACZENIE I POŁOŻENIE
300.000 ZŁ		DO 20.12.2019	NIERUCHOMOŚĆ MOŻE BYĆ WYKORZYSTYWANA JAKO OBIEKT O FUNKCJI USŁUGOWO-MIESZKANIOWEJ. NIERUCHOMOŚĆ POŁOŻONA W OBRĘBIE AM1 ZDRÓJ

Przetarg odbędzie się 23 grudnia 2019 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miasta w Dusznikach-Zdroju (sala nr 17).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto nr 05 9523 10110200 0329 2002-0023
Wadium musi być na koncie Urzędu Miasta w dniu 20.12.2019 r.

Szczegółowe informacje zostały umieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta www.bip.duszniki.pl



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU

OFICJALNA STRONA INTERNETOWA
www.duszniki.pl



Wydawca: Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju, Rynek 6, 57-340 Duszniki-Zdrój
Redaktor wydania: Damian Bochnak • tel. +48 748 669 210 • email: duszniki@duszniki.pl •

facebook

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU
MIASTO DUSZNIKI-ZDRÓJ